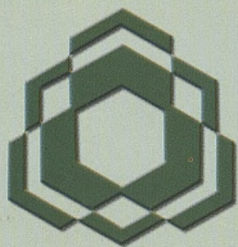


ZIEMIA BOCHENSKA

NR 4 (163)
KWIECIEŃ 2001

CENA 2,50 zł
INDEKS 34074X ISSN 1233-966





SKOK im. Królowej Jadwigi

oddział Bochnia, ul. Gejzy Bukowskiego 6
tel. (014) 612 25 74

www.krolowejjadwigi.skok.pl

POŻYCZKA



"SUPER"

od **4%***

- ◆ maksymalny okres spłaty – 60 miesięcy
- ◆ również na spłatę zadłużeń
w innych instytucjach finansowych

W ofercie również:

- przelewy już od 1 zł
- ubezpieczenia samochodowe i inne
- depozyty

* rzeczywista roczna stopa procentowa dla kwoty 10 000 zł na okres 36 miesięcy – 19,15%

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

SPRZĘT CAR AUDIO

NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU

TELEWIZJA SATELITARNA

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV

SIECI KOMPUTEROWE, USŁUGI INFORMATYCZNE

RADIOODTARZACZE CD, MP3 SONY Pioneer JVC

ALSA T

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



BOCHNIA
UL. WYGODA 55

0503 153 064
610 59 81



SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

RATY!

EUROSEC

Satel

P A R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczeń

ALSA

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEN

Kompleksowe zaopatrzenie
wesel, chrzcin i komunii
w ciasta i torty!

ceny już od **1150 zł**
(wesele na 100 osób – tort,
ciasta na stoły, paczki dla gości)



Cukiernia tradycyjna

Zapraszamy do naszych
sklepów firmowych w Bochni:
ul. Staszica 12B
ul. Poniatowskiego 34d
stoisko w Hali Gazaris (parter)

Bochnia, ul. St. Staszica 12B, tel. 014 611 15 47

czynne: pn.-pt. 7-19
sob. 7-16, niedz. 9-13



*Słodkie
niespodzianki
w zasięgu
Twojej ręki!*



FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



PROMOCJE!



Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!

Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25

Wszystkiego co najlepsze,
pomyślności, zdrowia,
uśmiechu na twarzy,
optymizmu i nadziei płynących
ze Zmartwychwstania Pańskiego
życzy
Redakcja "Ziemi Bocheńskiej"

Miesiąc w powiecie

* **1 marca** rozstrzygnięto konkurs na stanowisko architekta miejskiego i jednocześnie zastępcy naczelnika Wydziału Architektury, Gospodarki Komunalnej i Inwestycji w Urzędzie Miejskim w Bochni. Do konkursu przystąpiły dwie osoby – Beata Wróbel – Cichecka (Wieliczka) oraz Jolanta Pawlus (Tarnów). Obie kandydatki pomyślnie przeszły pierwszy etap naboru, jednak do rozmowy kwalifikacyjnej przystąpiła jedynie Jolanta Pawlus. Przeszła ją pomyślnie. Swoje obowiązki będzie pełnić od kwietnia.

* **1 marca** w gospodarstwie rolnym Anny Rudek (Wiatowice, gm Gdów) przyszyły na świat trojaczki (trzy uroczę cieliczki). Matką trojaczek jest 5-cio letnia krowa, a ojcem „Neron”



rasy simentalskiej. Zabieg inseminacji przeprowadził Marek Tuleja. Jest to przypadek unikalny, nie notowany do tej pory na terenie gminy Gdów.

* **3 marca** w Zespół Szkół nr 1, czyli tzw. „mechanik” otwarty swoje podwoje dla gimnazjalistów. Uczniowie mogli zapoznać się z bogatą ofertą szkoły. Dzień Otwarty cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Już o godzinie 9 świetlica wypełniła się po brzegi młodzieżą. ZS nr 1 planuje otworzyć w nowym roku szkolnym 12 klas. W skład Zespołu Szkół

wchodzi Liceum Profilowane, Liceum Ogólnokształcące, Technikum i Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

* **3 marca** w Liceum Sztuk Plastycznych podczas Dni Otwartych wszyscy zainteresowani nauką w tej placówce mogli skorzystać z pracowni plastycznych. Pod okiem nauczycieli gimnazjaliści mogli sprawdzić swoje artystyczne możliwości, zanim ostatecznie zdecydują się na wybór szkoły.

* **3 i 4 marca** w bocheńskiej Kopalni Soli odbył się 12-godzinny Podziemny Bieg Sztafetowy. Zwycięzcami tegorocznych zmagania zostali Piotr Suchenia, Robert Celiński,



Jacek Lenart i Adam Wojciechowski, czyli sztafeta AMD NTT, reprezentująca Klub Sportowy Viking Team.Pl z Gdyni. Wspólnie przebiegli 198 km i 945 metrów (82 okrążenia). Drugie miejsce zajęła sztafeta Europolit Ltd. z Wałbrzycha w składzie: Marek Swoboda, Marek Leśnicki, Jan Wydra, Janusz Wójcik, Marcin Wydra. Zawodnicy pokonali dystans 193 km i 398 metrów. W tegorocznych zmaganiach wzięła także udział sztafeta z Bochni w składzie: Wieńczysław Wcisło, Roman Wcisło, Tomasz Głód i Jarosław Sroka. Pokonali 169 km i 107 metrów, zajmując tym samym 12 miejsce.

Ustanowiono także nowy rekord indywidualny – zawodnik z Litwy Vytautas Grazys (Klub Ziezmariiai BK) w ciągu 12 godzin pokonał 63 km.

* **4 marca** w bocheńskim Oratorium im. św. Kingi odbył się konkurs z okazji V Bocheńskiego Dnia Króla Kazimierza. Na sali zgromadziło się około 450 osób. Najmłodszy uczestnik konkursu miał zaledwie 3,5 roku. Na scenie zade-

biutowała Formacja Tańca Nowoczesnego „Domino” pod kierunkiem Krystiana Nowaka. Grupa Just Flow prowadzona przez Andrzeja Starowicza zaprezentowała widowni pokaz tańca nowoczesnego. Serca publiczności podbiły swoim występem Małe Iskierki. Na scenie pojawiły się także profesjonalne pary z Klubu Tańca Towarzyskiego Regis, Zespół Pieśni i Tańca Bochnianie i Mali Bochnianie oraz Kapela Ludowa Bochnianie. Koncert zakończył występ zespołu Black Jack.

* **12 marca** odbyło się pierwsze z cyklu zebrań osiedlowych. Mieszkańcy osiedla Śródmieście-Campi wybrali przewodniczącego i Zarząd Osiedla, którzy przez najbliższe 4 lata będą reprezentować ich interesy. O miejsce przewodniczącego ubiegało się dwóch kandydatów – dotychczasowy przewodniczący Kazimierz Ścisło oraz 24-letni Tomasz Paluch. Frekwencja wyniosła około 0,5 procenta. W głosowaniu tajnym stosunkiem głosów 64 do 36 zwyciężył Tomasz Paluch. Poza nim w skład Zarządu Osiedla weszli: Marcin Kumorek, Jakub Pach, Dominik Kozioł, Zdzisław Lisak oraz Jerzy Kołodziej.

* **13 marca** w starostwie gościł wojewoda małopolski Maciej Klima. W trakcie wizyty wojewoda spotkał się z wszystkimi samorządowcami z terenu powiatu bocheńskiego. Ponad dwie godziny dyskutowano o aktualnej sytuacji i najistotniejszych problemach w poszczególnych gminach oraz inwestycjach drogowych i sprawie „łącznika autostradowego” w powiecie bocheńskim. Po spotkaniu z przedstawicielami władz gminnych i miejskich wojewoda udał się wraz z starostą Jackiem Pajakiem i wicestarostą Tomaszem Całką do Szpitala Powiatowego w Bochni, a następnie do Komendy Policji i do Komendy Państwowej Straży Pożarnej.

* **15 marca** w Skawinie odbyła się Rejonowa Małopolska Licealiada Młodzieży w tenisie stołowym. Powiat bocheński reprezentowały zespoły dziewcząt z ZS w Dąbrowicy, a chłopców z ZS Łapanów. W klasyfikacji dziewcząt I miejsce zajęła drużyna z ZS w Dąbrowicy w składzie Ewelina Kluba i Sylwia Jurek pod opieką Roberta Twardosza, co dało im awans do finału wojewódzkiego.

W klasyfikacji chłopców I miejsce zajęli uczniowie ZS Łapanów, w składzie Damian Wójcik i Janusz Olszewski pod opieką Jarosława Marca. Oni także wywalczyli awans do finału wojewódzkiego.

* **15 – 17 marca** w I Liceum Ogólnokształcącym w Bochni odbyły się Targi Edukacyjne, podczas których szkoły ponadgimnazjalne zaprezentowały swoją ofertę. Organizatorami Targów były poradnia psychologiczno-pedagogiczna oraz Ochotnicze Hufce Pracy. Swoją ofertę zaprezentowały następujące szkoły: I LO w Bochni, II LO w Bochni, ZS nr 1 w Bochni, ZS nr 2 w Bochni, ZS nr 3 w Bochni, ZS w Dąbrowicy, ZS w Łapanowie, ZS w Żegocinie, Liceum Plastyczne w Nowym Wiśniczu.

* **16 marca** rozstrzygnięto konkurs na dyrektora Miejskiego Zespołu Edukacji w Bochni. Do konkursu stanęła 1 osoba – Dorota Maliszczak, która spełniła wszystkie wymagania.

* **20 marca** odbyło się Zebranie Osiedla Uzbornia, podczas którego mieszkańcy wybrali nowego przewodniczącego oraz zarząd osiedla. Funkcję przewodniczącego objął Dariusz Marszałek, pokonując dotychczasowego kandydata Roberta Twardosza. W skład zarządu weszli: Adam Rojek, Michał Wróbel, Robert Twardosz, Tomasz Całka oraz Dariusz Rybak.

* **20 marca** rozstrzygnięto konkursy na stanowiska urzędnicze w starostwie powiatowym w Bochni. Nowym inspektorem w Wydziale Architektury i Budownictwa została Renata Kaczmarczyk. Młodszym referentem w Wydziale Spraw Obywatelskich i Zapobiegania Zagrożeniom został Paweł Linca, natomiast funkcję rzecznika prasowego objął Bogusław Roguż.

* **23 marca** Sąd Apelacyjny w Tarnowie oczyścił Dorotę Wróbel, pełniącą przez ostatnich kilka lat obowiązki komendanta Straży Miejskiej z zarzutów o mobbing. Wyrok jest prawomocny, nie przysługują od niego żadne środki odwoławcze. Zanim wyrok w tej sprawie się uprawomocnił, burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zdecydował o rozpisaniu konkursu na stanowisko komendanta, mimo iż wcześniej deklarował, że poczeka na ostateczną decyzję sądu. Konkurs wygrał Krzysztof Tomasik z Tarnowa.

– *Pani Dorota Wróbel nie posiada wymaganego na tym stanowisku wyższego wykształcenia, dlatego nie mogła być komendantem Straży Miejskiej* – powiedział burmistrz.

* **od 26 marca** na ul. Wiśnickiej rozpocznie się remont wiaduktu nad obwodnicą bocheńską. Ruch samochodowy odbywać się będzie wahadłowo, a nad jego płynnością czuwać będzie sygnalizacja świetlna. Jak poinformował wykonawca – konsorcjum Strabag sp. z o.o. – Mota-Engil Engenharia e Construção S.A., zakończenie prac planowane jest na 31 lipca.

* w poniedziałek **26 marca**, podczas konferencji prasowej, burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz poinformował, że w Wydziale Promocji Urzędu Miejskiego zatrudniono dwie nowe osoby: Marię Michalczyk i Tomasza Ryncarza. We wcześniejszych swoich wypowiedziach, burmistrz nie ukrywał, że w tym wydziale chciałby zatrudnić osoby niepełnosprawne, m.in. ze względu na możliwość dofinansowania stanowisk. Na wspomnianej konferencji prasowej burmistrz jednak nie chciał jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy nowi pracownicy, to właśnie osoby niepełnosprawne.

oprac.: iwo, kaz, Tomasz Stodolny

REKLAMA



**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)

TELEFONY CAŁODOBOWE:

014 612 45 54, 0/500 333 999

Zapraszamy

RODZINNA RZEZAWA

Wszyscy chętni, lubiący dobrą, kulturalną zabawę na świeżym powietrzu, powinni udać się w sobotę 5 maja do Rzezawy, gdzie, na miejscowym boisku sportowym, odbędzie się „Piknik Rodzinny”. Początek imprezy o godz. 15.00. Organizator – Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie – zapowiada moc atrakcji. Nie zabrak-

nie śpiewu, tańca i muzyki w wykonaniu grup młodzieżowych działających na terenie gminy, będzie również rywalizacja sportowa, konkursy, „wesołe miasteczko” dla najmłodszych, a dla głodnych i spragnionych gorącą i zimną strawę zapewni bufet przygotowany przez Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku. Każdy też będzie mógł wziąć udział w super loterii z atrakcyjnymi nagrodami do wygrania (ewentualni sponsorzy mile widziani!). Imprezę natomiast zakończy koncert gwiazdy pikniku. O godz. 20.00

gorącymi rytmami rodem z „czarnego ładu” z pewnością porwie do szalonej zabawy zespół Jumbo Africa.

DAR SERCA

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej działającego przy Bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów wspólnie ze Starostą Powiatu Bocheńskiego i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie zapraszają na aukcję swoich prac. Impreza rozpocznie się 3 kwietnia w II Liceum Ogólnokształcącym w Bochni o godzinie 12.

Kolejny rodzimy market

Nowy supermarket na osiedlu Niepodległości już otwarty! Pierwsi klienci przekroczyli jego progi we środę 7 marca.

W ogromnej hali (ponad 3200 m kw.) znajduje się obszerna sala handlowa, gdzie można znaleźć szeroką gamę produktów spożywczych i przemysłowych, a także 18 boksów ułożonych w dwóch pasażach. Są tutaj m.in.: kwaciarnia, salon fryzjerski, pralnia chemiczna, salonik prasowy, sklepy z obuwiem, odzieżą, itp. W niedalekiej przyszłości czynna będzie także apteka i restauracja fast-food. Dla klientów dostępny będzie również bankomat banku BPH obsługiwany przez Euronet.

W obiekcie znajduje się także sala

weselna na ponad 200 osób (czynna będzie za około 2 miesiące). Wokół supermarketu wybudowano parking na 150 samochodów, z którego w godz. od 22 do 7 rano mogą bezpłatnie korzystać mieszkańcy okolicznych bloków. Dla chętnych (za odpłatnością) inwestor przewidział także miejsca garażowe pod obiektem.

Sklep przy ul. Krakowskie Przedmieście, podobnie jak jego „starszy brat” na ul. Brzeskiej, czynny jest codziennie od godz. 8 do 21, a w niedziele od godz. 10 do 17.

Dzięki nowej inwestycji firmowanej znakiem Cold, pracę w Bochni znalazło blisko 100 osób.

(kaz)





Ostatnie przygotowania do sesji...

Joanna Solak odwołana

Radni powiatowi w środę 7 marca podczas sesji nadzwyczajnej podjęli decyzję o odwołaniu Joanny Solak z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu. Obrady poprowadził pod nieobecność przewodniczącej jej zastępca Krzysztof Kołodziejczyk. Sesja miała rozpocząć się o godzinie 9. Nie było nikogo. Dopiero po około 40 minutach na salę przybyło 14 radnych: Wiesław Cholewa, Wojciech Woźnicki, Tomasz Całka, Ryszard Rozenbajger, Bernadeta Gąsiorek, Henryk Kopańczyk, Robert Roj, Jacek Pająk, Krzysztof Kołodziejczyk, Zbigniew Szewczyk, Katarzyna Korta, Halina Rutkowska, Janina Bajda i Anna Rogala. Zabrakło Marii Bigas, Wiesława Kukli, Wioletty Matusik, Edwarda Polka, Jerzego Raczynskiego, Ryszarda Januszka, Ryszarda Tomczyka, Ludwika Węgrzyna i samej zainteresowanej Joanny Solak.

Uzasadniając wniosek o odwołanie przewodniczącej radny Zbigniew Szewczyk powiedział: – W wyniku przeprowadzonej okresowej oceny funkcjonowania pani Joanny Solak na stanowisku przewodniczącej Rady Powiatu, Klub Radnych „Koalicja dla Powiatu Bocheńskiego” uznał za konieczne wycofanie swej rekomendacji w stosunku do pani Joanny Solak.

Głosowanie nad odwołaniem przewodniczącej miało charakter tajny. Stosunkiem głosów 12 „za”, przy 2 „wstrzymujących się” Joanna Solak została odwołana z funkcji przewodniczącej. Jej miejsce, przy takim samym podziale głosów podczas głosowania, zajął Ryszard Rozenbajger.

PROBLEMY PRZEWODNICZĄCEJ

Podczas konferencji zwołanej po zakończeniu sesji w uzasadnieniu takiej decyzji radnych starosta Jacek Pająk

powiedział: – Wielokrotnie ukazywane zarówno w sferze publicznej, jak i w relacjach prywatnych przez panią Joannę Solak zachowania świadczyły o tym, że jest osobą, którą możemy jasno określić, jako osobą mającą problemy z równowagą psychiczną. Mówię to z pełną świadomością.

Głos zabrał także nowy przewodniczący Rady Ryszard Rozenbajger: – Jestem już radnym trzecią kadencję i w poprzednich kadencjach takich sytuacji nie było. Powiem szczerze, że to co przez ostatnie 2, 3 miesiące przeżyłem tutaj na tej sali wystarczyłoby za wszystkie osiem lat.

Radni tłumaczyli się także z tego, dlaczego trzy miesiące wcześniej sami wybrali Joannę Solak na stanowisko przewodniczącej.

– Część radnych świadomość na temat potencjału osobowego pani Solak miała małą. Oczywiście takie informacje funkcjonowały. Wyszliśmy z założenia, że tak duży zakres odpowiedzialności powinien być powodem do samoo graniczenia. Niestety, jak się okazało osiągnęliśmy efekt odwrotny od zamierzanego – powiedział Jacek Pająk.

Ryszard Rozenbajger, który rekomendował Joannę Solak na stanowisko przewodniczącej dodał: – Przez wcześniejsze lata wspólnej pracy nie odniosłem wrażenia, że jest to osoba aż tak trudna we współzyciu. Dochodziło na sali obrad do drobnych scysji między panią Solak a panem starostą Węgrzynem. Natomiast wydaje mi się, że to jeszcze było w granicach do przyjęcia wtedy. Pani przewodnicząca poszła jednak dalej w tym kierunku, można powiedzieć, że się rozwinęła.



Ławy opozycji były puste.

NIEOBECNA OPOZYCJA

Radni odnieśli się także do nieobecności na sali obrad licznej części opozycji.

– *Uważam za kolejny przejaw nieodpowiedzialności związanej z autorytetem powiatu i Rady Powiatu nieobecność istotnej części opozycyjnego klubu radnych. To jest tak naprawdę obrażanie się na wyborców. Opinie mamy różne, sesja jest tym miejscem w którym mogą być one konfrontowane. Natomiast uważam, że obowiązkiem radnego jest uczestniczenie w sesji* – mówił starosta Jacek Pajak.

Podobną opinię wyraził wicestarosta Tomasz Całka: – *Radni nie popisali się dzisiaj. Nie byli obecni, choć byli powiadomieni. Niektórych rodziny odmówiły odebrania przesyłki. Też mamy potwierdzone informacje, że były telefony niektórych radnych opozycyjnych, żeby dzisiaj nie przychodzili na tą sesję. Do mnie dzwoniła pani Solak z prośbą żebym na sesję nie przychodził.*

Wiceprzewodniczący rady Krzysztof Kołodziejczyk odpowiadał na zarzuty dotyczące szybkiego terminu zwołania sesji: – *Od 5 lutego ta sprawa była walcowana. Radni opozycyjni, zwłaszcza liderzy spotykali się kilka razy tygodniowo z panią przewodniczącą i tą sprawę jak gdyby próbowali zablokować. Byli świadomi, że w chwili kiedy opinia z nadzoru prawnego się ukaże, w trybie nadzwyczajnym, najszybszym jak to możliwe zwołamy sesję.*

JOANNA SOLAK KONTRATAKUJE

W odpowiedzi Joanna Solak zwołała w czwartek 15 marca konferencję prasową, podczas której poinformowała o złożeniu do prokuratury rejonowej w Bochni doniesień o popełnieniu lub podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Pierwsza sprawa dotyczy wypowiedzi starosty Jacka Pajaka na konferencji prasowej z 7 marca. Zdaniem Joanny Solak starosta publicznie znieważył i zniesławiał funkcjonariusza publicznego.

– *Zostało dokonane przestępstwo, które jest ścigane przez adekwatne organy* – powiedziała.

Była przewodnicząca Rady Powiatu poinformowała także o zgłoszeniu wojewodzie małopolskiemu podejrzeń



Starosta Jacek Pajak z lewej oraz Ryszard Rozenbajger – nowy przewodniczący Rady Powiatu, podczas konferencji prasowej. To właśnie podczas tego spotkania z ust starosty padły kontrowersyjne słowa o Joannie Solak.

dotyczących fałszowania terminów złożenia oświadczeń majątkowych przez dwóch radnych. Sprawa dotyczy Krzysztofa Kołodziejczyka oraz Ryszarda Rozenbajgera. Do prokuratury wpłynęło także doniesienie na wydawcę i właściciela jednego z bocheńskich portali internetowych za sposób przedstawiania jej wizerunku.

W odpowiedzi na zarzuty, starosta Jacek Pajak kilka dni później stwierdził, iż o tym czy popełnił przestępstwo powinien zdecydować sąd, a nie Joanna Solak. Stwierdzenie, że

popełnił przestępstwo uznał za obraźliwe i postanowił w tej sprawie złożyć do prokuratury zawiadomienie przeciwko byłej przewodniczącej.

Trudno uznać całą sprawę za normalną. W starostwie dochodzić będzie jeszcze do różnych zwrotów w tej „kłótni między dawnymi przyjaciółmi”, a może na jaw wyjdą jeszcze inne ciekawe okoliczności dotyczące koalicji i władz powiatowych.

Jedno jest pewne, wszystko to chwali naszemu powiatowi nie przydaje.

iś

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

W tych bolesnych chwilach staramy się być dla Państwa oparciem

Oferujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

Różnicę zasilku wypłacamy przed pogrzebem



Produkcja trumien od 1988 roku

całodobowo: Łapczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64

Niechęć powodem dymisji?

Rozmowa z Janem Trusiem – byłym dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Bochni

Dla wielu naszych Czytelników odwołanie Pana z funkcji dyrektora Miejskiego Domu Kultury było zaskoczeniem. Dla Pana również?

– Przyznam szczerze, że dla mnie również, choć z drugiej strony, jeśli weźmie się pod uwagę wyraźną niechęć pana Burmistrza w stosunku do mojej osoby, jest to decyzja jak najbardziej wytłumaczalna...

Oficjalne powody Pańskiego odwołania są jednak inne niż osobiste...

– Jeśli się nie ma odwagi mówić otwarcie, to trzeba znaleźć inne powody. Najprościej było znaleźć te natury gospodarczo-financejowej i z tego Burmistrz skorzystał.

Czyli znalazł słaby punkt w Pana działalności i uznał go na tyle istotnym, że podjął decyzję o Pana odwołaniu?

– Tak to wygląda na pierwszy rzut oka i wcale nie mam zamiaru zaprzeczać i twierdzić, że wszystko było prowadzone idealnie. Szkoda tylko, że ani Pan Burmistrz ani nikt z innych oceniających krytycznie moją działalność, nie wspomina jak wyglądała sytuacja finansowa Domu Kultury, kiedy przejmowałem kierownictwo w tej placówce oraz jak wyglądała jego baza lokalowa. Zobowiązania sięgały prawie 400 tysięcy złotych, a moja praca w ciągu pierwszych miesięcy koncentrowała się przede wszystkim na podejmowaniu decyzji komu z wierzycieli płacimy w pierwszej kolejności, a z kim negocjujemy odroczenie spłaty. Brakowało pieniędzy na wszystko, a do mnie przychodzili po kolei instruktorzy prowadzący zajęcia z listą niezbędnych zakupów. Proszę sobie wyobrazić, że MDK nie posiadał nawet przyzwoitego sprzętu muzycznego koniecznego do prowadzenia zajęć tanecznych w sali lustrzanej, a to przecież stanowiło i stanowi do dziś główną część zajęć sekcyjnych. Trzeba było nie lada wysiłku ze strony nie tylko mojej ale i wszystkich pracowników MDK-u aby prowadzić bez zakłóceń zajęcia merytoryczne, poprawiać bazę lokalową oraz niezbędne wyposażenie,

a przy tym zmniejszać zobowiązania. I to nam się udawało. Z każdym rokiem przybywało nowych form działalności, poprawiała się infrastruktura, a na dzień dzisiejszy MDK wszystkie zobowiązania płaci zgodnie z terminami płatności. Przyznaję, wcześniej bywało z tymi płatnościami różnie, i to jest pewnie jeden z głównych powodów mojej „niegospodarności”.

Czy nie słusznie oburza się zatem Burmistrz, że za przysłowiowe grosze wynajmowano prawie 150 metrów powierzchni użytkowej MDK, kiedy tych pieniędzy na własną działalność było tak mało?

– To bardzo uproszczone stwierdzenie. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że mowa tu o pomieszczeniach zajmowanych pod kawiarenkę internetową w całości wyremontowanych i wyposażonych przez wynajmującego. A najważniejsze w całej tej sprawie zwłaszcza w odniesieniu do mojej osoby jest to, że inwestycja ta przeprowadzona była i umowa najmu podpisana za czasów mojego poprzednika, dokładnie w marcu 2002 roku, a ja rozpocząłem pracę w domu kultury 20 stycznia 2003 roku.

Z tego rozumiem, że główny zarzut stawiany Panu oficjalnie, czyli wynajmem pomieszczeń MDK dla firmy Igloo, jest bezzasadny, a przynajmniej kierowany do niewłaściwej osoby?

– Dokładnie tak. Choć muszę trochę sprostować to stwierdzenie, ponieważ Burmistrz Kosturkiewicz sformułował ten zarzut trochę inaczej, jakoby wielokrotnie monitował do mnie, abym wypowiedział tę umowę, a ja tego uczynić nie chciałem, więc się rozchorowałem. Rzeczywistość była inna, ale nie chcę polemizować z tymi zarzutami poprzez prasę. Na zakończenie tego wątku powiem tylko, że umowa jest tak sformułowana, iż trudno ją wypowiedzieć. Ja zaś miałem słowną deklarację pana Włodarczyka, że w kwietniu zwolni dla MDK-u wszystkie pomieszczenia. I tą wiedzą z panem Burmistrzem się podzieliłem.

Jeśli tak by się stało w rzeczywistości, dezaktualizuje się zatem kolejny zarzut, że w Miejskim Domu Kultury nie ma gdzie prowadzić zajęć sportowych...

– Przede wszystkim do prowadzenia zajęć sportowych mamy w tym mieście inną instytucję, choć faktycznie taki zarzut sformułowany przez Burmistrza Kosturkiewicza wyczytałem w Internecie. Faktem zaś jest, że te pomieszczenia na dole są Dому Kultury pilnie potrzebne. Nie ukrywam, że zwłaszcza odkąd zaadaptowaliśmy na potrzeby drugiej sali kinowej pomieszczenie, w którym wcześniej miały swoje zajęcia niektóre sekcje, w tym sekcja szachowa, pojawił się poważny problem lokalowy. Ale to problem przejściowy, bo właśnie pomieszczenia po kawiarni internetowej doskonale będą się nadawać na tego typu zajęcia. Wspólnie z załogą pracowaliśmy już nad właściwą koncepcją zagospodarowania tych pomieszczeń, wykorzystując część z nich także na zaplecze sali lustrzanej, co też jest ewidentnym na dzień dzisiejszy mankamentem lokalowym.

Może trzeba było zatem najpierw odzyskać pomieszczenia na dole, a dopiero później robić drugie kino? Wie Pan, że nie dla wszystkich inwestycja ta wydawała się potrzebna. Z tego co słyszałem, to krytykował ją również obecny Burmistrz.

– Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkim ten pomysł się podobał. Ale także doskonale pamiętam, jak wiele było głosów przeciwnych wydawaniu pieniędzy na powstanie kina Regis w Bochni. Ileż to ludzi mówiło, a po co w Bochni kino. I proszę sobie wyobrazić, że teraz tego kina nie ma. I na wiele filmów mieszkańcy ziemi bocheńskiej i brzeskiej jeżdżą do Krakowa lub Tarnowa. W ciągu czterech lat nasze kino odwiedziło ponad 100 tysięcy widzów. Jest więc dla kogo grać. A druga sala kinowa to nie jedyny cel inwestycji, którą udało nam się w ubiegłym roku zrealizować. Najważniejszym zadaniem było wyposażenie głównej sali kinowej w nowoczesny sprzęt projekcyjny i nagłaśniający, nie odbiegający od standardów kin europejskich a sala kameralna to właśnie doskonały przykład mojej gospodarności, gdyż wykorzystując w niej starą aparaturę kinową, lekko

ją modernizując niewielkim kosztem, możemy organizować zdecydowanie więcej projekcji filmowych, zwłaszcza tych skierowanych do widza ambitniejszego, wymagającego wartościowego repertuaru. To głównie dzięki tej innowacyjności otrzymaliśmy dotację w wysokości 100 tysięcy złotych z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Musieliśmy te pieniądze rozliczyć jeszcze w tamtym roku dlatego, wracając do pytania, nie mogliśmy opóźniać realizacji tego przedsięwzięcia. I jeszcze jedno zdanie, ta sala może doskonale spełniać rolę sali konferencyjnej czy szkoleniowej, przystosowanej do prezentacji wizualnych.

Sporo już było o kinie, ale jest to jeden z widocznych i mocnych argumentów przemawiających na Pana korzyść...

– Podkreślałem to wielokrotnie, kino w Bochni, mieście aspirującym do rangi miasta turystycznego jest temu miastu bardzo potrzebne, co więcej, musi być jego mocnym punktem. I tak też się stało, wielu turystów zauważa jego klimat i dobrą jakość zarówno pod względem repertuaru jak i komfortu oglądania. Dzięki dobrej frekwencji mamy coraz lepsze relacje z dystrybutorami, a dzięki niekonwencjonalnym wydarzeniom filmowym typu nocne premiery, seanse specjalne przypominamy o swojej obecności naszym lokalnym kinomanom. A nie wiem, czy jest drugie takie kino w Polsce, które w normalnym repertuarze zagrało już dwa filmy fabularne rodzimej produkcji. My się tym możemy poszczycić, i uważam to za swój osobisty sukces, że udało nam się rozpropagować na szeroką skalę produkcje naszych młodych, niezwykle zdolnych i nieobliczalnych filmowców. Także i dla tej rozwojowej w Bochni działalności potrzebna jest druga sala...

Ala Dom Kultury to nie tylko kino...

– Oczywiście że nie. I nie tylko w kinie widać rozwój. W ciągu czterech lat mojej działalności zdecydowanie wzbogaciła się oferta sekcji tanecznych. Oprócz sztandarowego tańca towarzyskiego pojawiły się inne formy taneczne, i to zarówno dla dzieci jak i młodzieży, cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem. Wspólnie z panem Tomaszem Gołębiowskim prowadzącym daw-



Jan Truś.

niej sekcję Eurodance 2000 zainicjowaliśmy działalność sekcji realizacji filmowych. Owocem jest już godzinny film muzyczny z udziałem naszych dzieci opowiadający bajkę o Królewnie Śnieżce. Trwają prace nad nową produkcją, tym razem zawierającą wątki bocheńskie przy znacznym wsparciu bocheńskiej Kopalni Soli i Uzdrowiska. Dla osób młodych i dorosłych powstał Bocheński Chór Kameralny mający już swoje pierwsze osiągnięcia, osoby starsze na stałe związały się z Miejskim Domem Kultury w ramach działalności Klubu Seniora. Do tego oczywiście dochodzi działalność wszystkich pozostałych sekcji z niezwykle ważnymi dla naszego regionu: Zespołem Pieśni

i Tańca „Bochnianie” oraz jedną z najlepszych kapel ludowych w Polsce Kapelą Bochnianie, która właśnie ukończyła nagrywanie płyty i kasety ze swoimi utworami. Jeszcze sporo by wymienić, jak choćby koncerty na Małej Scenie, Turniej Młodych Talentów czy koncerty muzyki klasycznej w cyklu „Bocheńskie Spotkania z Muzyką”. Mam przeświadczenie, że nie zmarnowałem tych czterech lat dla Bochni...

Żal będzie odchodzić?

– Pewnie, że żal. Tym bardziej, że pomyślow na dalszą działalność było aż nadto. Poza tym, miałem nadzieję, iż moje rozstanie z funkcją dyrektora MDK-u, odbędzie się w dużo lepszym stylu, bez próby zdyskredytowania mojej osoby. Bo to najbardziej boli. Szanuję decyzję Burmistrza i wcale nie mam ochoty trzymać się dyrektorskiego stołka za wszelką cenę. Nie mam też ochoty na ostre polemiki, wymianę własnych punktów widzenia. Tego już chyba wszyscy, przepraszam, prawie wszyscy mamy dość...

Rozumiem, że będziemy kończyć... Chciałbym jeszcze, na koniec, bardzo gorąco podziękować wszystkim z którymi dane mi było współpracować przez ostatnie cztery lata. Myślę tu nie tylko o pracownikach MDK-u, ale także i osobach nie związanych bezpośrednio z domem kultury. Mam bowiem świadomość, że rozwój MDK-u, to nie tylko moja zasługa, ale wielu oddanych kulturze i naszemu miastu ludzi. Mnie już nie będzie, ale ci ludzie pozostaną i to jest optymistyczne zakończenie.

Wszystkim Czytelnikom i Redakcji życzę Wesołego Alleluja!!!

Dziękuję za życzenia i rozmowę.

Rozmawiał Michał Możdżeń

REKLAMA

WESELA · KOMUNIE · CHRZCINY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

RESTAURACJA “BIAŁY MIŚ”

Bochnia, ul. Ks. J. Poniatowskiego 12
tel. 0888 226 500

Zapraszamy!



Święty z Lipnicy

„Boże (...) Daj nam doczekać tego, abyśmy święcili Jego uroczystą kanonizację, dlatego zanosimy prośby do Ciebie o Boże; wsław Szymona z Lipnicy, gdyż On rozszerzał chwałę Twoją. (...)” – tymi słowami wiele lat mieszkańcy Lipnicy Murowanej modlili się o kanonizację bł. Szymona z Lipnicy. Ich prośby zostały wysłuchane. Kanonizacja bł. Szymona odbędzie się 3 czerwca br. w Rzymie.

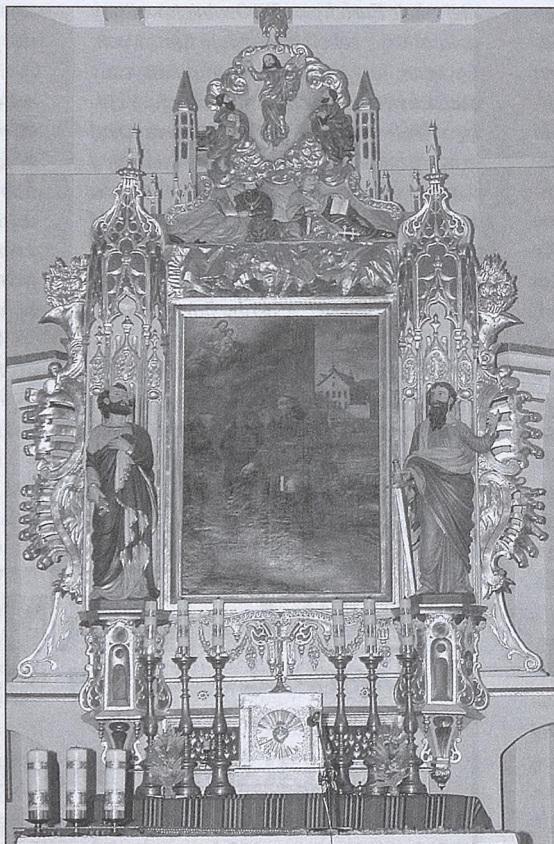
Bł. Szymon urodził się ok. 1436 r. w Lipnicy Murowanej w rodzinie piekara Grzegorza i Anny. W domu rodzinnym od początku wychowywany był w duchu pobożności. W sposób szczególny czcił Matkę Bożą. Był spokojnym i posłusznym chłopcem. Legendy mówią, że już jako dziecko mały Szymek dzielił się z ubogimi chlebem, którego w domu nie brakowało. Żarliwą modlitwą potrafił ugasić pożary, które nawiedzały Lipnicę. Dzisiaj w miejscu domu rodzinnego bł. Szymona, stoi barokowy kościółek pod Jego wezwaniem, który został tutaj wzniesiony przez Stanisława Lubomirskiego w latach 1636 – 1648. W tym miejscu wcześniej widziano nocą dziwne światło rozświetlające mrok. Obok kościółka znajduje się studnia ze źródłem fundacji niejakiej Stawinskiej. Woda ze źródła pomaga w chorobach oczu oraz niepłodności.

Jako dziecko uczęszczał do szkoły parafialnej w Lipnicy. Rodzice widząc zapal syna do nauki, wysłali go w 1454 r. do Krakowa na Akademię Krakowską. Szymon z Lipnicy był studentem wydziału nauk wyzwolonych. Trzy lata później ukończył Akademię zostając bakałarzem. Nie wrócił do rodzinnej Lipnicy. Pod wpływem nauk Jana Kapistrana (założyciela klasztoru OO. Bernardynów w Krakowie) wraz ze swoimi dziesięcioma kolegami, wstąpił do nowicjatu u OO. Bernardynów w Krakowie. W 1458 r. złożył śluby zakonne. W Krakowie ukończył studia teologiczne i po 1460 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Kilka lat potem został gwardianem konwentu w Tarnowie. Wkrótce wezwano go do Krakowa, by objął urząd kaznodziei - bardzo wysoko ceniony wśród braci zakonnych. Kaznodzieją mógł zostać tylko ten zakonnik, który wyróżniał się wyjątkowymi zdolnościami oraz głęboką wiedzą. Kaznodzieją bł. Szymon był aż do swojej śmierci. Należy

zwrócić uwagę, że Szymon był nie tylko kaznodzieją zakonnym, ale również katedralnym. Jest to tym bardziej zaskakujące, że do tej pory urząd ten pełnili Dominikanie lub profesorowie teologii Akademii Krakowskiej.

Bł. Szymon wraz z innymi braćmi z prowincji polskiej uczestniczył w przeniesieniu relikwii św. Bernardyna – założyciela zakonu, do świątyni wzniesionej ku czci Świętego w Akwilei. Wielkim wydarzeniem w życiu bł. Szymona z Lipnicy była pielgrzymka do Ziemi Świętej w latach 1478-1479.

Życie Szymona w zakonie podlegało bardzo surowym prawom. Każdy dzień spędzał na modlitwie i pracy.



Ołtarz główny w kościele pw. bł. Szymona w Lipnicy Murowanej, z barokowym obrazem przedstawiającym patrona świątyni.

W sposób szczególny czcił Najświętszy Sakrament i Matkę Bożą. W Krakowie nawiedzany przez epidemie, pomagał chorym odwiedzając ich w domu. Starał się im ulżyć w cierpieniu, próbował wywracać śmierci, a w sytuacji kiedy było to niemożliwe, pośredniczył w pojednaniu z Panem Bogiem. Nie bał się śmierci, modlił się o nią. Śmierć przyszła 18 lipca 1482 r. Szymona nie oszczędziła zaraza szalejąca w królewskim mieście. Chorował kilka dni. Początkowo na plecach pojawiła się niewielka plama, która szybko uległa owrzodzeniu. Po pięciu dniach cierpienia Szymon zmarł. Pogrzeb odbył się tego samego dnia wieczorem. Na wieść o śmierci Szymona z Lipnicy plakali mieszkańcy Krakowa i Lipnicy. Pod koniec życia bł. Szymon poprosił jednego z braci, aby pochowano go pod progiem w kościele. Brat zapomniał o prośbie i Błogosławionego pochowano pod ołtarzem głównym pomiędzy braćmi: Tymoteuszem i Bernardynem, którzy zmarli w opinii świętości. W 1488 r. szczątki Szymona z Lipnicy na mocy specjalnego pozwolenia papieża Innocentego VIII przeniesiono do oddzielnej kaplicy, co w tych czasach uważane było

za formalną beatyfikację. Dekret beatyfikacyjny ogłosił dopiero papież Innocenty XI 24 lutego 1685 r. za sprawą kilkuset cudownych uzdrowień i łask, które wierni zawdzięczali bł. Szymonowi. Ogłoszenie Szymona błogosławionym było w dużej mierze możliwe dzięki zwycięstwu króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Podobno król zanim wyruszył pod Wiedeń modlił się do Szymona z Lipnicy, a po wielkim zwycięstwie nad Turkami, zwrócił się z petycją do papieża o możliwie szybkie wydanie dekretu beatyfikacyjnego.

W ikonografii bł. Szymon przedstawiany jest jako zakonnik głoszący kazanie z uniesioną prawą dłonią; w lewej dłoni trzyma Biblię. Właśnie z uniesioną dłonią i Biblią w drugiej ręce, bł. Szymon spogląda na lipniczan, bowiem w 1913 r. na rynku w Lipnicy Murowanej lipniczanie wzniesli swojemu Błogosławionemu pomnik. I to właśnie On co roku ma przywilej jako pierwszy ocenić lipnickie palmy. Bł. Szymon z Lipnicy opiekuje się nie tylko swoją rodzinną miejscowością, ale jest też jednym z patronów Krakowa i opiekunem braci studenckiej.

(lp)

W rocznicę śmierci

Już dwa lata, jak Ciebie nie ma z nami,
Nasz niezapomniany
Pomazańcu znad Wisły.

A nam Polakom i światu –
jeszcze łzy w oczach nie wyschły po dniach smutku i bólu,
Jak do końca głosząc Boże Słowo,
Dobijałeś do brzegu – Twoją Barką
Z podniesioną głową!

A któż zapomni widoku,
Jak wiatr przewracał karty Świętej Księgi
Na Twej skromnej trumnie...

Czy to był wiatr?
Wiatr przecież czytać nie umie!
To Duch Święty przesłał wieść na cały świat,
Żeś Ty słów nie rzucił na wiatr.
A podjąwszy się dźwigać ciężkie Piotra brzemię,
Pomogłeś „odnowić oblicze Tej Ziemi” – polskiej ziemi.

Fatimska Pani nad Tobą czuwała,
Bo zbrodnicza ręka przy strzale zadrżała.
A skrwawione wotum – dziś relikwią świętą,
Jasnogórskiej Matce dałeś własną ręką.

Ty dziś błogosławionym, a jutro zaś świętym,
Może patronem Polski będziesz okrzykniętym.

Teraz swe okno masz na nieboskłonie.
Wyciągnij więc z niego swoje święte dłonie,
I jak za życia mówiłeś „W Imię Ojca i Syna”
Tak i teraz prosimy – Błogosław Nam!
Niech w zgodzie i szczęściu kwitnie Twa Kraina.

My, w drugą rocznicę, prywatnie czy w tłumie,
Zapalimy światło, staniemy w zadumie –
Wspomnimy Twą postać, Twe życie i słowa.
I do końca swych dni będziemy wspominać, szanować...
Jedni modlitwą i śpiewem, inni zaś czuwaniem.

Ja – skromnym wierszem czczę dziś Twoją pamięć.

Zdzisław Rząca



Pamiętają o Papieżu

„Dojechałem autobusem z Krakowa do Gdowa, a stamtąd jakiś gospodarz podwiózł mnie szosą w stronę wsi Marszowice i potem doradził mi iść ścieżką wśród pól, gdyż tak miało być bliżej. W oddali było już widać kościół w Niegowici. A był to okres żniw. Szedłem wśród łąnów już częściowo skoszonych, a częściowo czekających jeszcze na żniwo. Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekra-

czałem granice parafii Niegowić, uklęknąłem i ucałowałem ziemię...”

Jan Paweł II

W tym roku przypada druga rocznica śmierci Jana Pawła II – Wielkiego Polaka i niezapomnianego Papieża. W celu upamiętnienia tej rocznicy oraz w intencji wyniesienia na ołtarz Sługi Bożego w Gdowie 29 marca odbędzie się Biały Marsz. Jego uczestnicy podążając śladami Karola Wojtyły poko-

nują trasę z Gdowa, przez Marszowice do Niegowici. Co roku zwiększa się liczba pielgrzymów. Uczestnicy Marszu ubierają się w białe stroje i przypinają białe wstążeczki. Podążają śladami swojego Papieża. W tym roku idą już po raz trzeci.

Marsz rozpoczyna się od Mszy świętej w kościele parafialnym w Gdowie, a kończy w kościele parafialnym w Niegowici. Organizatorami Marszu są: wójt gminy Gdów Zbigniew Wojaś, Parafia narodzenia N.M.P. w Gdowie, Parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Niegowici i SP w Gdowie.

iś

Dochodowy basen

Troska o właściwy rozwój fizyczny dzieci i młodzieży zawsze była priorytetem osób odpowiadających za wychowanie. Podobnie zresztą jak dbałość o zapewnienie rozsądnych i atrakcyjnych możliwości spędzania wolnego czasu. Przypaść musi, że tych młodzi ludzie nie mają w Bochni zbyt wiele. Wśród nich – możliwość tanich wejść na basen – stanowiła chlubny wyjątek. Stanowiła, gdyż od niedawna zmieniły się ceny biletów na Krytej Pływalni w Bochni.

– Obecnie uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w ramach zajęć wychowania fizycznego mogą korzystać z basenu nieodpłatnie. Przedtem za wyjątkiem klas I i sportowych opłata wynosiła 1 zł. Zniesiono jednak ulgę na zajęcia poza godzinami lekcyjnymi. Przedtem uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu miasta po okazaniu legitymacji szkolnej mogli skorzystać z basenu za 2 zł za godzinę. Obecnie stawki te wynoszą 5 zł od poniedziałku do piątku, natomiast w soboty, niedziele i święta 6 zł – mówi dyrektor Krytej Pływalni.

Co na to młodzi?

Krzysztof: – *Przychodziliśmy na basen we cztery co sobotę. Kosztowało nas to 8 zł, teraz – 24 zł. Kogo na to stać? Trudno, nie chodzimy na basen, spotykamy się pod „Kazikiem”.*

Ania: – *To tak się ułatwia życie młodzieży? Podwyżka 300%? Wielkie dzięki...*

To jednak nie wszystkie zmiany w funkcjonowaniu miejskiej pływalni. Ostatnio wprowadzono nowe zasady korzystania z basenu przez uczniów bocheńskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, zajmującego się głównie edukacją osób z upośledzeniem umysłowym, także ich rehabilitacją i rewalidacją. Placówka ta podlega starostwu i uczęszczają do niej dzieci z upośledzeniem lekkim, umiarkowanym i głębokim. Nauczyciele pomagają w ich edukacji, dostarczają także bodźców do rozwoju fizycznego, niezbędnych do prawidłowej rehabilitacji.

– *Przez kilka ostatnich lat nasi uczniowie w ramach rehabilitacji i rewalidacji uczęszczali wraz z opiekunami na bocheński basen. Zajęcia te poprawiały ich motorykę, pozwalały przełamywać pewne bariery, przyczyniały się do rozwoju ogólnego. Miasto umożliwiło nam wstęp na basen w ramach tych zajęć nieodpłatnie.*

nie. W połowie tego roku szkolnego okazało się, że za wejście na basen musimy zapłacić – mówi Jolanta Krzysiek, dyrektorka placówki.

Po wyborze nowych władz miejskich okazało się bowiem, że przestaje obowiązywać zgoda burmistrza na bezpłatne korzystanie z basenu przez uczniów Ośrodka w ramach zajęć szkolnych.

– *Faktycznie było tak, że wychowankowie SOSW korzystali wcześniej z basenu bezpłatnie. Teraz muszą zapłacić za bilet, ale są to jakieś minimalne stawki – stwierdził dyrektor basenu Marek Szot.*

Owe minimalne stawki to jednak 3 zł od każdego niepełnosprawnego ucznia, za jedno wejście.

Dyrekcja placówki stanęła przed dylematem – harmonogram zajęć zaplanowany był do czerwca, a w połowie roku okazało się, że za basen trzeba zapłacić.

– *Nie jesteśmy dochodową placówką i nie było nas na to stać. Jako, że podlegamy pod starostwo powiatowe zwróciłam się do starosty z prośbą o pomoc. Starosta zwiększył nasz budżet tak, abyśmy mogli zapłacić za zajęcia na basenie. Rozumiem, że placówka podlega starostwu i to ono jest zobowiązane do regulowania takich kwestii. Ubolewam jedynie nad tym, że władze miasta nie wykazali dobrej woli w tym zakresie i nie chcieli nam pomóc. Przecież połowa wychowanków naszej placówki to właśnie mieszkańcy Bochni – stwierdza Jolanta Krzysiek.*

Poproszony o komentarz burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz powiedział: – *Nie wiedziałem, że poprzednio uczniowie Ośrodka mieli bezpłatne wejścia na basen. Jeżeli tak było, to była to niegospodarność byłych władz miasta. Placówka ta podlega pod starostwo powiatowe, a ja nie mogę ingerować jego zadania własne. Myślę, że pan starosta nie byłby z tego*

zadowolony. Ani dyrekcja placówki ani starosta nie przyszli do mnie z propozycją porozumienia w tej sprawie.

Zupełnie co innego dowiedzieliśmy się w szkole i starostwie. Okazuje się, że nauczyciele prowadzący zajęcia na basenie byli w tej sprawie w urzędzie miejskim i zostali załatwieni odmownie. Fakt negocjacji potwierdza też Tomasz Całka, wicestarosta bocheński:

– *Rzeczywiście, wychowankowie SOSW przez ostatnich kilka lat korzystali w ramach zajęć z basenu nieodpłatnie. W tym roku burmistrz Bochni odrzucił propozycję dalszej współpracy na tych zasadach, tłumacząc się trudną sytuacją finansową basenu oraz faktem, że placówka ta podlega starostwu i nie należy do zadań własnych miasta jej wspieranie. Podjęliśmy z burmistrzem i dyrektorem basenu negocjacje odnośnie ceny biletów, w wyniku których ustaliliśmy, iż cena biletów dla uczniów będzie wynosić 3 zł. Opiekunowie wchodzi na basen bezpłatnie. Myślę, że taki układ już pozostanie, nie będziemy w tej sprawie negocjować.*

Jak mówi jeden z opiekunów: – *Nasze zajęcia odbywają się najczęściej na pustym basenie. Obecność chorych dzieci nigdy nikomu nie przeszkadzała, a korzyści jakie one odnosiły są nie do przecenienia. Trudno chyba o drugą taką placówkę w naszym kraju, w której osoby niepełnosprawne muszą płacić więcej niż zdrowe.*

Pytanie tylko, czy rzeczywiście przepisy i sytuacja basenu zmuszają władzę do tak radykalnych posunięć? A może wystarczy odrobina dobrej woli? Kryta Pływalnia w Bochni czynna jest codziennie od godziny 6.30 do 22. W godzinach rannych (ok. 9-10) frekwencja na basenie jest znikoma, często nikogo nie ma. Bez względu na to, pływalnia musi być ogrzewana i przebywają na niej pracownicy. W takiej sytuacji nieodpłatne korzystanie z basenu przez niepełnosprawne dzieci nie generuje żadnych dodatkowych kosztów.

Decyzje władz miejskich są niezrozumiałe, gdyż równocześnie miasto dopłaca ok. 1200 zł miesięcznie do zaledwie dwójki niepełnosprawnych dzieci, pokrywając im koszty dojazdu do Ośrodka w Krakowie. Chwałebne to, dlaczego jednak tak samo nie traktuje się pozostałych niepełnosprawnych mieszkańców miasta?

iś

Czekamy na pieniądze

Gmina Rzezawa stara się o pozyskanie premii termomodernizacyjnej dla dwóch obiektów szkolnych, tj. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łazach i Szkoły Podstawowej w Krzeczowie. Jak sama nazwa wskazuje premia termomodernizacyjna jest formą pomocy Państwa dla inwestora realizującego przedsięwzięcie termomodernizacyjne.

Jest ona przyznawana przez Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości 25% kwoty kredytu wykorzystanego na realizację przedsięwzięcia. Premia termomodernizacyjna stanowi spłatę części kredytu zaciągniętego przez inwestora. Oznacza to, że realizując przedsięwzięcie termomodernizacyjne inwestor spłaca 75% kwoty wykorzystanego kredytu. Według sporządzonych dla w/w obiektów szkolnych audytów energetycznych i kosztorysów inwestorskich, Gmina Rzezawa może zabiegać o preferencyjną pożyczkę w wysokości ok. 470 tys. zł, z czego ok. 117 tys. zł byłoby zaliczone jako wspomniana bezwrotna premia.

Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweski Mechanizm Finansowy to program do którego Gmina Rzezawa składa dwa wnioski o pozyskanie środków zewnętrznych w ramach dwóch priorytetów:

Priorytet 2.1; Ochrona środowiska, w tym środowiska ludzkiego, poprzez m.in. redukcję zanieczyszczeń i promowanie odnawialnych źródeł energii, gdzie Gmina Rzezawa aplikuje o środki poprzez złożenie wniosku dotyczącego budowy kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Łazy – Kiełb i Ostrów Królewski.

Priorytet 5: Opieka zdrowotna i opieka nad dzieckiem – do którego Gmina Rzezawa jako gmina wiodąca wspólnie z gminami: Drwinia, Kazimierza Wielka, Koszyce, Nowe Brzesko i Szczurowa składa wniosek na dofinansowanie budowy stref rekreacji dziecięcych.

W Gminie Rzezawa będą to strefy w miejscowościach Rzezawa i Krzeczów.

Skala dofinansowania w przypadku pozyskania środków w tym programie jest bardzo duża. To znaczy jest określana na poziomie: ok. 85% środki zewnętrzne (MF EOG i NMF) oraz 15% środki własne.

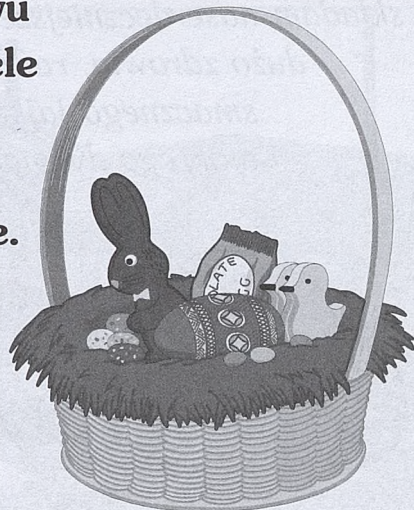
II schemat działania „Leader+” stał się faktem. Już w najbliższych dniach miesiąca marca 2007, stowarzyszenie EO CENOMA, które jako Lokalna Grupa Działania powstała na bazie współpracy z gminami: Drwinia, Kazimierza Wielka, Koszyce, Nowe

Brzesko, Rzezawa i gmina wiodąca Szczurowa, podpisze umowę na realizację II schematu. Jest to niewątpliwie sukces grupy działającej wspólnie od ok. dwóch lat w której zaangażowani są również pracownicy w/w gmin, przy niewątpliwie największym wkładzie merytorycznym Gminy Szczurowa. Realizacja projektu wdrażanego przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa - FAPA w ramach działania 2.7 „Pilotażowy Program LEADER+”, która rozpocznie się po podpisaniu umowy o dofinansowanie projektu, odbywać się będzie przede wszystkim przy współudziale zaangażowanych mieszkańców trzech sektorów: społecznego, gospodarczego oraz publicznego w/w gmin.

Przewidziane do realizacji w ramach strategii zadania programu Leader + zostaną sfinansowane w całości ze środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Termin zakończenia projektu w ramach Schematu II przewidziano na połowę 2008 roku.

**Moc najserdeczniejszych życzeń
– zdrowia, pogody ducha
oraz wszelkiej pomyślności w życiu.
Niech ten świąteczny czas
przyniesie Państwu
dużo radości i wiele
pogodnych chwil
spędzonych przy
wielkanocnym stole.**

**życzy
wójt gminy
Józef Słonina**



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Rzezawa

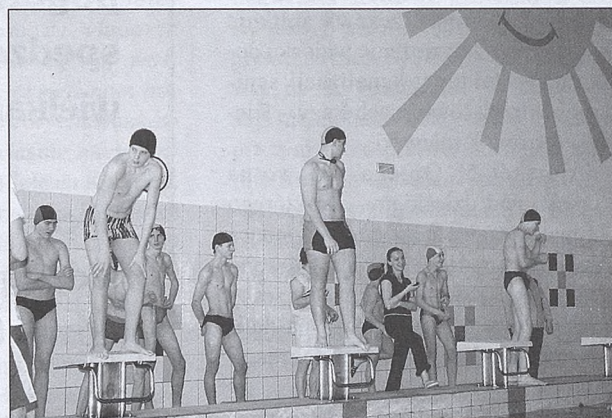
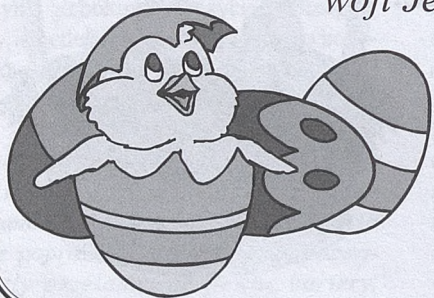
Powitanie wiosny

Pomimo mroźnego i śnieżnego pierwszego dnia wiosny, ciepło i radośnie przywitani wiosną uczniowie gminnych szkół podstawowych i gimnazjów. Powitanie odbyło się na pływalni w Proszówkach, gdzie rozegrano kilka konkurencji sportowych. Zabawy i konkursy odbyły się na sąsiedniej sali gimnastycznej. Atmosferę zabawy oraz pomysłowość jej uczestników obrazuje galeria zdjęć.



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszystkim Mieszkańcom
gminy Bochnia oraz Czytelnikom
Ziemi Bocheńskiej
składam naserdeczniejsze życzenia,
dużo zdrowia, radości,
smacznego jajka
i mokrego dyngusa.*

wójt Jerzy Lysy



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Sesja z podziękowaniami

Na ostatniej sesji Rady Gminy Bochnia zaprezentowali się nowi sołtysi wybrani na bieżącą kadencję samorządową. Ich nazwiska zamieściliśmy w poprzednim numerze „Ziemi Bocheńskiej”.



Bardzo wzruszającym akcentem było pożegnanie sołtysów, którzy przez wiele lat sprawowali społecznie swoją funkcję. Od wójta Jerzego Lysiego otrzymali oni listy gratulacyjne i skromne upominki.

Łezka w oku zakręciła się wszystkim zebranym uczestnikom sesji, gdy wraży szacunku składano sołtysom: Józefowi Czarneckiemu z Damienic (23 lata sołtysowania), Józefowi Stachowiczowi z Woli Nieszkowskiej (18 lat funkcji) i Bronisławowi Gierczakowi z Grabiny (był sołtysiem przez 16 lat). Podziękowano ponadto Elżbiecie Flaszy z Siedlca, Bożenie Grzybacz z Cerekwi i Piotrowi Wawszczykowi z Nieprzeźni.

Rekordzistką w sprawowaniu funkcji sołtysa w bocheńskiej gminie jest Pani Maria Jankowska z Brzeznicy, która – jak sama mówi – służyła mieszkańcom swojej wsi aż przez 33 lata. Ponieważ nie mogła być obecna na sesji, przedstawiciele samorządu złożyli jej podziękowania w domu.

 **Gratulacje i podziękowania odbiera sołtys Damienic Józef Czarnecki.**

Otwarcie po wakacjach

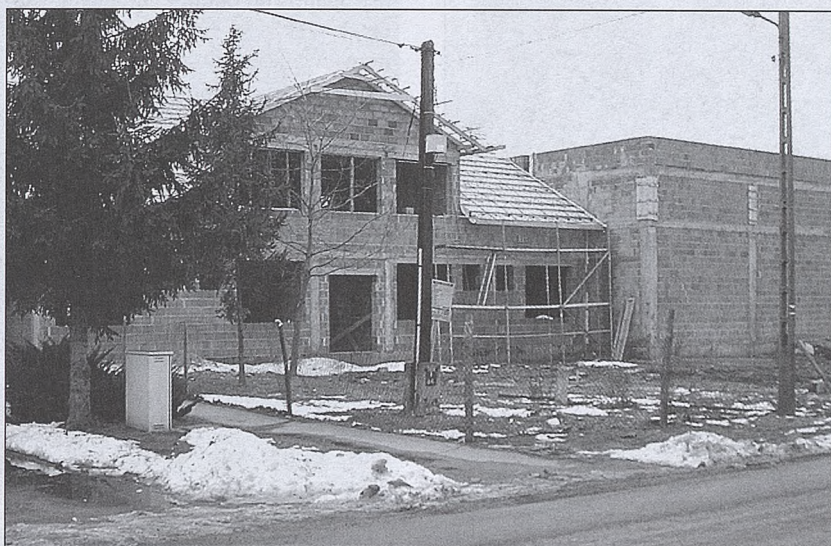
Rozstrzygnięto przetarg na roboty instalacyjne i wykończeniowe w sali gimnastycznej i gimnazjum w Stanisławicach. Zwycięzcą została jedna z bocheńskich firm. Według umowy wszystkie prace zostaną zakończone podczas wakacji, a sala od 1 września br. służyć będzie nie tylko młodzieży szkolnej, ale również dorosłym mieszkańcom wsi. Nowe lokum otrzyma również miejscowe gimnazjum.

– Stan surowy obiektu powstał bardzo szybko i tanio – kosztował tylko 380 tys. zł. Aż trudno w to uwierzyć. Bardzo dziękuję sołtysowi, radnym i mieszkańcom Stanisławic, którzy społecznie wykonali znaczną część robót – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

W obiekcie zaprojektowano salę o wymiarach 24 x 12 m wraz z zapleczem socjalnym i sanitarnym, widownią na 80 osób oraz 4 klasopracownie, salę komputerową, pokój nauczycielski i zaplecze administracyjne.

– Dzięki tej inwestycji istniejący budynek Domu Kultury, do którego dobudowaliśmy gimnazjum, zyska nowy dach i central-

ne ogrzewanie. W okresie wakacji obok sali gimnastycznej planujemy także wykonać kompleks boisk – do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki – dodaje wójt, a jednocześnie autor wykonanej społecznie dokumentacji technicznej obiektu.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
wszystkiego najlepszego, zdrowia, radości,
smacznego jajka, mnóstwo słońca
i samych sukcesów w życiu



życzy
wójt gminy Trzciana
Józef Nowak

Bobry w potoku Saneckim

Nie wiadomo dokładnie kiedy i jak na terenie wsi Trzciana zamieszkali nowi goście. To bobry, które na dobre zadamowały się w przepływającym przez miejscowość Potoku Saneckim, w przysiółku Glinik.

Tego sympatycznego ssaka trudno jest dostrzec, bo jest aktywny głównie w nocy, ale za to bez przeszkód można oglądać ślady jego dzia-

łalności – duże ilości powalonych, ściętych mocnymi zębami gryzonia drzew na brzegach, żeremia i tamy w nurcie potoku oraz pełno wygrzebanych w pobliżu nurtu nor, z których wystają kawałki wciąganych do potoku konarów.

Pomimo sporych już zniszczeń w pasie rzeki, mieszkańcy Trzciany nie myślą jednak rozprawiać się z uciążliwymi, nowymi sąsiadami, którzy opanowali około kilometrowy odcinek rzeki i wraz z rozwojem stada przesuwały się w górę nurtu. Zwierzę jest bowiem pod ochroną.

– *Bobry ścinają nam drzewa, niszczą także brzegi potoku kopiąc nory, nawet poza umocnionymi głazami brzegami rzeki. Interesuje się nimi przede wszystkim młodzież. Widziałem także, jak przejeżdżający w pobliżu ludzie zatrzymywali się i robili zdjęcia. Zwierzęta czynią więc pewne szkody, ale nie miałem interwencji w tej sprawie ze strony rolników* – mówi sołtys Trzciany Eugeniusz Burek, który już od dwóch lat obserwuje to, co dzieje się nad rzeką w pobliżu jego domu.

tols

Budżet przyjęty

W środę 28 lutego Rada Gminy uchwaliła budżet gminy Trzciana na 2007 rok. Planowane dochody Gminy wynoszą 11.299.116 zł, a wydatki 11.025.361. Nadwyżkę budżetu (273.755 zł) przeznaczono na spłatę kredytów i pożyczki zaciągniętych w latach poprzednich. Charakteryzując przyjęty budżet wójt podkreślił, że jest on skierowany głównie na finansowanie projektów dotyczących kanalizacji i oczyszczalni ścieków dla Łątki Dolnej, Trzciany i Leszczyny oraz na finansowanie projektu wodociągu gminnego z ujęciem w Kamionnej. Poszczególne wydatki inwestycyjne zapisane w tym budżecie mają zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby na najbliższe lata. W przypadku uruchomienia funduszy strukturalnych w nowej perspektywie czasowej na lata 2007-2013, wszystkie środki finansowe będą przeznaczone jako udział własny gminy na sfinansowanie budowy oczyszczalni ścieków, kanalizacji i wodociągów. Wójt zaapelował do radnych i kierowników jednostek organizacyjnych gminy, aby ograniczyli potrzeby do niezbędnego minimum. W tegorocznym budżecie poza wydatkami na wymienione projekty znalazły się jeszcze wydatki na budowę chodników przy drodze powiatowej w Trzcianie i w Łącku Dolnej, na ogrodzenie terenu wokół nowo wybudowanej szkoły z salą gimnastyczną w Trzcianie, wymianę stolarki okiennej i ewentualnie remont dachu w Leszczynie, remont instalacji centralnego ogrzewania w szkole w Kierlikówce, dokończenie elewacji budynku Gminnego Centrum Rekreacji i Sportu w Rdzawie, wydatki inwestycyjne w jednostkach OSP. Przewidziano ponadto środki stanowiące udział własny do środków na budowę dróg gminnych, do kompleksów pól i w ramach środków powodziowych.

tols



Sołtys Trzciany Eugeniusz Burek obserwuje ślady zniszczeń dokonanych przez bobry.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Polak – Węgier...

W dniach 19 – 23 lutego przebywała na Węgrzech 32 – osobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół im. Świętej Jadwigi Królowej w Żegocinie. Pojechali tam na zaproszenie Budapesti Egyetemi Katolikus Gimnazjum – szkoły prowadzonej przez tamtejszą parafię, a finansowanej wspólnie przez państwo i kościół katolicki. Pomysłodawczynią przedsięwzięcia jest nauczycielka żegocińskiej szkoły Agata Pławecka. Znalazła kontakt z panią Jadwigą Varosi z Budapesztu, z Sodalicii Świętej Jadwigi Królowej, która gościła w ubiegłym roku w żegocińskiej szkole.

Wyjazd sfinansowali głównie rodzice, a wspomogło także Stowarzyszenie Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie. Koszty pobytu na Węgrzech sfinansowali natomiast gospodarze: szkoła i rodzice węgierskich uczniów.

– *Trasa tej pięciodniowej wycieczki, prowadziła przez Budapeszt, Eger, Szentendre. Węgrzy powitali nas bardzo serdecznie. Opiekowały się nami nauczyciel-*

ki języka angielskiego z budapeszteńskiej szkoły: Fruzsina Balogh i Csila Pribenszky, które potem towarzyszyły nam wszędzie. Dzięki temu wyjazdowi na pewno lepiej poznaliśmy naszych uczniów, a oni nabrali do nas większego zaufania. Podstawowa jednak wartość – to poznanie zupełnie odmiennej kultury, innego stylu bycia. Uczniowie mogli sprawdzić w praktyce umiejętność posługiwania się językiem angielskim i niemieckim. To był bardzo pożyteczny wyjazd – powiedziała kierowniczka wycieczki Katarzyna Sutor.

Wyjazd na Węgry okazał się bardzo udany i dostarczył żegocińskim uczniom wiele radości. Mogli poznać swoich rówieśników, doskonalić umiejętności językowe. Razem się bawili, razem uczyli, poznawali Budapeszt i miejsca związane z kultem Świętej Jadwigi Królowej. Teraz kolej na rewizytę. Węgierska młodzież wraz z opiekunami przyjedzie do Żegociny w październiku 2007 roku.

tols

Rada uchwaliła budżet

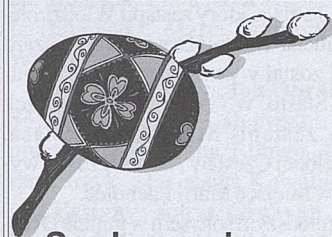
Tegoroczny budżet Gminy Żegocina został uchwalony jednogłośnie podczas sesji Rady Gminy, która odbyła się 7 marca. Zakłada on po stronie dochodów wpływy na kwotę 12.152.000 zł oraz wydatki w wysokości 11.539.033 zł.

Radni uchwaliли także dwa gminne programy: Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Zapobiegania Narkomanii na 2007 rok oraz Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Gminie Żegocina na lata 2007–2011. Ten drugi wzbudził niespodziewanie długą dyskusję wśród radnych, którzy chcieli znać skalę zjawiska przemocy w rodzinach na terenie gminy. Zgłaszali także wiele propozycji sposobów realizacji tego programu. Wyjątkowo dużo było także interpelacji, które m.in. dotyczyły remontów dróg i budowy chodników, odbioru śmieci, działalności urzędu gminy w zakresie ochrony środowiska, problemu bezpieczeństwa psów, itp.

tols



Pamiątkowa fotografia polskich i węgierskich gimnazjalistów wraz z opiekunami.



**Serdeczne życzenia
ciepłych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
dużo szczęścia,
zadowolenia
i pogody ducha**

**życzy wójt gminy
Jerzy Błoniarz**

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Wybrano sołtysów

25 lutego odbyły się ostatnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze w sołectwach na terenie Gminy Drwinia.

Podsumowując przebieg zebrań należy stwierdzić, że cieszyły się dużą frekwencją wyborczą (wyższą niż w poprzednich wyborach). W Ispini w poprzednich wyborach uczestniczyło 83 wyborców na 268 uprawnionych, a obecnie 119 wyborców na 277 uprawnionych, w Niedarach poprzednio uczestniczyło 60 mieszkańców na 223 uprawnionych do głosowania, a obecnie 93 na 237 uprawnionych, w GawłóWKu w poprzednich wyborach uczestniczyło 64 mieszkańców na 334 uprawnionych, a obecnie 96 na 341 uprawnionych, w Drwini w poprzednich wyborach sołtysa uczestniczyło 60 mieszkańców, a obecnie 106.

Największa ilościowa frekwencja mieszkańców była w sołectwie Grobla, gdzie na wybory sołtysa przyszło aż 154 uprawnionych mieszkańców. Jest to dowód na to, że mieszkańcom naszych sołectw zależy na tym, by nimi kierowali ludzie, którym zależy na prawidłowym funkcjonowaniu i rozwoju ich wsi. Na 13 sołectw Gminy w 4 nastąpiły zmiany w pełnieniu funkcji sołtysa.

W Świnarach nowym sołtysem został Stefan Tomala, który zastąpił Włodzimierza Palucha. W Woli Drwińskiej Ryszard Madej został wybrany w miejsce Stanisława Staśto, w Niedarach Franciszek Gajos zastąpił Stanisława Walasa, a w Zielonej Czesław Aksamit został wybrany w miejsce Marii Pacholec.

Najmłodszym sołtysem w gminie Drwinia jest Franciszek Gajos (45 lat), a najstarszym Czesław Aksamit (77 lat). Najdłużej, bo od 1978 roku funkcję sołtysa pełnią: Helena Kędziora i Józef Szczygieł.

Sołtysi w poszczególnych sołectwach: **Bieńkowice** – Kazimierz Oleksy, **Drwinia** – Tadeusz Zegiel, **Dziewin** – Jan Aksamit, **Gawłówek** – Marian Szczygieł, **Grobla** – Józef Szczygieł, **Ispina** – Tadeusz Śleboda, **Mikluszowice** – Józef Kołodziej, **Niedary** – Franciszek Gajos, **Świnia** – Stefan Tomala, **Trawniki** – Helena Kędziora, **Wola Drwińska** – Ryszard Madej, **Wyżyce** – Józef Nowak, **Zielona** – Czesław Aksamit.

Królewska gra

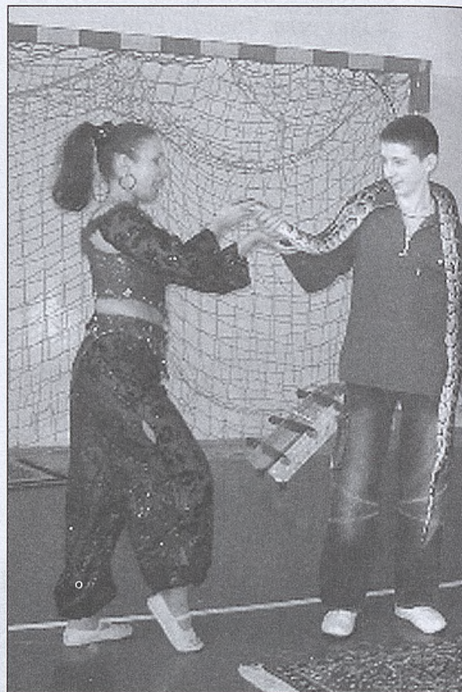
W dniach od 20 do 22 lutego w świetlicy gimnazjum w Mikluszowicach został zorganizowany Turniej Szachowy. Ta królewska gra przyciągnęła wielu swoich sympatyków. Do turnieju zgłosiło się 24 uczniów, wśród których znalazła się tylko jedna uczennica – Katarzyna Sadulska z klasy II a. Zwycięzcą turnieju został Jakub Więcek – kl. III b,

drugie miejsce wywalczył Konrad Rakoczy – kl. III a, trzecie natomiast przypadło Piotrowi Budzynowi – kl. II b. Tuż za podium uplasowali się Krzysztof Bartyzel – kl. I b, Krystian Guban kl. II a oraz Wojtek Piekarcz – kl. III a.

Zwycięzcy otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy. Organizatorem turnieju była Angelika Seweryn.

Cyrk w szkole

20 lutego uczniowie mieli okazję poćwiczyć popisy cyrkowe. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem dzieci, o czym świadczyła ilość oglądających. Artyści cyrku „Bambino” pokazali różne sztuczki m.in. gimnastykę artystyczną, żonglerkę, iluzję, połykanie ognia, jazdę na miniaturowym rowerku, spacer po szkle, ostrych narzędziach. Dużą atrakcją był taniec z wężem, legwan oraz popisy małego pudelka! Uczniowie próbowali swoich sił w niektórych sztuczkach cyrkowych. Przekonali się, że bycie artystą cyrkowym to nie jest łatwa sprawa.



Niech Zmartwychwstanie Pana
napęłni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu
trudności.

Radosnych świąt
w gronie rodzinnym

życzy wójt
Andrzej Kular



Nowi przedstawiciele mieszkańców

Na terenie Gminy Gdów od 1 do 16 lutego odbywały się zebrania wiejskie, na których przeprowadzone zostały wybory Sołtysów i Rad Sołeckich.

Poniżej prezentujemy wybranych sołtysów poszczególnych sołectw z terenu gminy Gdów:

Bilczyce: sołtys **Jacek Kaleta**, Rada Sołecka: Józef Biernat, Krzysztof Daniel, Emil Kurnik, Stanisław Marciniak, Paweł Wiśniowski.

Cichawa: sołtys **Krzysztof Chyrc**, Rada Sołecka: Władysław Włodek, Władysław Pilch, Kazimierz Wójtowicz, Szczepan Stopka.

Czyżów: sołtys **Józef Filipowski**, Rada Sołecka: Stanisław Jagła, Andrzej Włodek, Stanisław Stawarz, Stanisław Bzdyl, Józef Gaj, Bronisław Filipowicz, Paweł Piotrowicz.

Falkowice: sołtys **Andrzej Domagała**, Rada Sołecka: Zofia Strojna, Grażyna Wójcik, Agata Kupiec, Mieczysław Cieżarek, Wacław Dębowski, Michał Lempart, Józef Pisarski, Maria Cieżarek.

Gdów: sołtys **Zbigniew Gumułka**, Rada Sołecka: Marian Badura, Tadeusz Burkat, Adam Bzdyl, Krzysztof Chwajół, Zofia Dudek, Kazimierz Kubik, Bronisław Kuc, Mieczysław Kursa, Janusz Nowak, Ryszard Talarek.

Hucisko: sołtys **Alina Gómółka**, Rada Sołecka: Ireneusz Budny, Maria Malarczyk, Stanisława Przedwolska, Janusz Szymoniak.

Jaroszwka: sołtys **Stanisław Konieczny** syn Leopolda, Rada Sołecka: Stanisław Konieczny, Zbigniew Olzowski, Janusz Nawrot.

Kłęczana: sołtys **Bronisław Sendor**, Rada Sołecka: Andrzej Łosiowski, Zdzisław Skowronek, Marian Bartosik.

Krakuszowice: sołtys **Krzysztof Bułat**, Rada Sołecka: Józef Czaja, Kazimierz Turakiewicz, Dorota Piech, Adam Romek.

Książnice: sołtys **Jan Migdał**, Rada Sołecka: Kazimiera Kowalska, Grzegorz Tabor, Krzysztof Golarz, Marek Filipek, Henryk Chwastek, Stanisława Martyka, Janusz Pilch, Adam Wiej.

Kunice: sołtys **Tomasz Kasprzyk**,

Rada Sołecka: Franciszek Feliks, Franciszek Wołek, Dariusz Wilkołek, Janusz Widomski, Tadeusz Płachta.

Liplas: sołtys **Robert Kasprzyk**, Rada Sołecka: Jerzy Pieprzyk, Tadeusz Tomera, Marek Kasprzyk.

Marszowice: sołtys **Ludwik Szostak**, Rada Sołecka: Tadeusz Ładyga, Kazimierz Samek, Krzysztof Szostak, Stanisław Strojny, Jan Nawojowski, Krzysztof Giza, Krzysztof Jaskulski, Andrzej Kurzawa.

Niegowić: sołtys **Jan Kasprzyk**, Rada Sołecka: Janusz Opiela, Aleksander Wyporek, Eugeniusz Mikina, Elżbieta Kostuch, Anna Morajka, Jadwiga Urbańska, Aleksander Kozik.

Niewiarów: sołtys **Józef Stachnik**, Rada Sołecka: Antoni Zajac, Krzysztof Sala, Paweł Rudek, Władysław Lupa, Stanisław Miąsko, Zdzisław Szostak, Kazimierz Zdebski, Wanda Korek.

Nieznanowice: sołtys **Mirosław Dudek**, Rada Sołecka: Wiesława Fąfara, Irena Lonka, Tadeusz Wilkoński, Marcin Konieczny, Włodzimierz Dudek, Stanisław Kowal.

Niżowa: sołtys **Kazimierz Kulma**, Rada Sołecka: Renata Rokosz, Kazimierz Palonek, Adam Wrześniak, Alojzy Natonek.

Pierzchów: sołtys **Józef Kostuch**, Rada Sołecka: Adam Stachnik, Tomasz Mętel, Roman Majka, Dorota Bobowska-Szostak, Leszek Słabosz, Franciszek Szostak, Michał Michałek.

Podolany: sołtys **Edward Grabowski**, Rada Sołecka: Franciszka Dziewońska, Halina Skowronek, Stefan Stopa, Józefa Grabowska, Krystyna Mańkowska, Jacek Ruman.

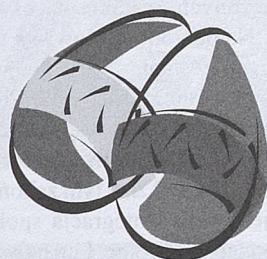
Stryszowa: sołtys **Teresa Komiński**, Rada Sołecka: Maria Wojas, Andrzej Malarczyk, Andrzej Tomczyk, Danuta Marciniak, Michał Piwowarczyk, Czesław Bogacz.

Szczytniki: sołtys **Kazimierz Bułat**, Rada Sołecka: Jerzy Badura, Jan Walaszek, Józef Bułat, Małgorzata Weislo, Jan Bułat.

Świątniki: sołtys **Jan Sowa**, Rada

Pomyślności, zdrowia,
uśmiechu, optymizmu
i nadziei płynącej
ze Zmartwychwstania
Pańskiego

życzy
wójt gminy Gdów
Zbigniew Wojas



Sołecka: Andrzej Radwański, Andrzej Szlachta, Jan Porębski, Marian Stopka.

Wiatowice: sołtys **Agnieszka Kapecka**, Rada Sołecka: Marian Kostecki, Stanisław Zawadzki, Zdzisław Stachnik, Stanisław Piotrowicz, Maria Kowal, Paweł Wrześniak, Zbigniew Rudek.

Wieniec: sołtys **Piotr Chmielek**, Rada Sołecka: Stanisława Zagół, Elżbieta Wojas, Stanisław Gabor, Julian Lech, Barbara Wojas.

Winiary: sołtys **Ryszard Łanoszka**, Rada Sołecka: Jan Woźniak, Alicja Woźniak, Franciszek Kluma, Józefa Bukowska, Maria Dominik, Anna Witek-Król.

Zagórzany: sołtys **Jan Obral**, Rada Sołecka: Andrzej Gałczyński, Eugeniusz Patela, Janina Ruman, Małgorzata Irzyk, Stanisława Kowalik.

Zalesiany: sołtys **Grażyna Wesołowska**, Rada Sołecka: Szczepan Trzuppek, Szczepan Przeciszewski, Stanisława Grzyb, Stanisława Patela.

Zborczyce: sołtys **Edward Nowak**, Rada Sołecka: Stanisław Kubać, Alicja Babicz, Piotr Augustynek, Ewa Weislo, Bronisław Kozdroń.

Zręczyce: sołtys **Maria Feliks**, Rada Sołecka: Elżbieta Tabak, Stanisław Feliks, Sławomir Bogucki, Grzegorz Bzdyl, Alicja Bzdyl, Julita Dubiel, Henryk Gabrysiak.

Wszystkim wybranym gratulujemy.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Budżet uchwalony

Głównym tematem IV Sesji Rady Gminy Łapanów w dniu 28 lutego było przyjęcie budżetu gminy na rok 2007.

Po stronie dochodów wyniesie on 16 110 256 zł zaś po stronie wydatków 17 252 161 zł. Najwięcej środków z tegorocznego budżetu, bo aż 6 189 200 zł przeznaczonych zostanie na oświatę gminną. Na ochronę środowiska przeznaczonych zostanie 2 032 360,00 zł w tym zakończenie rozbudowy oczyszczalni ścieków współfinansowanej ze środków ZPORR; na drogownictwo 1 239 250 zł w tym zakończenie projektu pn. „Integracja społeczno-gospodarcza Gminy Łapanów poprzez modernizację połączeń drogowych i mostowych” współfinansowanego ze środków ZPORR. Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego – 530 000 zł, w tym dotacja na działalność domów kultury i bibliotek, dotacja na dofinansowanie prac remontowych przy obiektach zabytkowych; na kulturę fizyczną i sport wyniesie łącznie 120 000 zł.

Podczas sesji podjęto także uchwały w sprawach: ustalenia zasad korzystania z przystanków autobusowych na terenie Gminy Łapanów, ustalenia opłat za niektóre świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych

przez Gminę Łapanów, ustalenia zasad korzystania ze stołówek szkolnych, przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie, i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, zakupu działek położonych w Tarnawie i Cichawce potrzebnych pod budowę zbiorników i pompowni wodociągowych, określenia inkasentów podatków i opłat lokalnych oraz wysokości inkasa.

W kolejnej części obrad przedstawiciele Izby Rolniczych udzielili informacji na temat instytucji współpracujących z rolnikami.

Ważnym punktem sesji była prezentacja programu urzędnioworolnego przez przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie. Program prac urzędnioworolnych gminy Łapanów opracowano przez Krakowskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych na zlecenie Zarządu Województwa Małopolskiego przy współudziale władz i mieszkańców Gminy. Celem opracowania jest przedstawienie programu prac urzędnioworolnych umożliwiających zrównoważony rozwój gminy Łapanów, zwłaszcza jej terenów rolnych i leśnych, w oparciu o wyniki badań rozmiaru potrzeb i możliwości podjęcia prac.



Grali o puchar

W sobotę 10 marca w sali ZS w Łapanowie odbył się halowy turniej piłkarski szkół podstawowych, klas I-IV. W zawodach uczestniczyło 9 drużyn piłkarskich – w tym dwie dziewczęce. Pierwsze miejsce i Puchar Wójta Gminy zdobyła PSP w Łapanowie, drugie miejsce ZS PSP w Sobolowie, a trzecie PSP w Grabiu.

Opiekunami zwycięskich drużyn byli: Erwin Tkaczyk – PSP Łapanów, Iwona Grzyb i ks. Stanisław Jachym – ZS PSP Sobolów, Józef Drożdż – PSP Grabie.

Wszystkie startujące drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy i piłki, które wręczał wójt Jan Kulig.

Szkolenie rolników

Urząd Gminy w Łapanowie oraz Ośrodek Doradztwa Rolnictwa w Bochni zorganizowały szkolenie dla rolników i mieszkańców gminy na temat możliwości pozyskiwania środków finansowych na rozwój gospodarstw rolnych z PROW 2007–2013 (Modernizacja gospodarstw rolnych, ułatwianie startu młodym rolnikom, różnicowanie działalności pozarolniczej, programy rolnośrodowiskowe, renty strukturalne, zalesiania, gospodarstwa niskotowarowe oraz dopłaty obszarowe). Szkolenie odbyło się 21 lutego w Domu Kultury w Łapanowie. Wykładowcami byli przedstawiciele ARiMR Kraków, BP ARiMR Bochnia oraz MODR.

W szkoleniu uczestniczyło około 80 osób.

**Wszystkim Mieszkańcom
Gminy Łapanów
ORAZ Czytelnikom Ziemi Bocheńskiej
z okazji Świąt Wielkanocnych
dużo zdrowia,
radości, obfitości
Bożych Łask
i wszelkiej
pomyślności**

**życzy
wójt JAN Kulig**



Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl

biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze
wyroby hutnicze



mat. budowlane
mat. budowlane

elektronarzędzia
elektronarzędzia



systemy grzewcze
systemy grzewcze

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 014/611 31 36, tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE
WODY

GRZEJNIKI

RURY
I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE
ŁAZIENEK

RYNNY

WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

*Aby dni powszednie
przynosiły radość,
a Święta napępniały spokojem.
Ciepłych, słonecznych i rodzinnych
Świąt Wielkiej Nocy,
obfitego stołu i wszelkiej pomyślności
wszystkim swoim obecnym
i przyszłym Klientom*



życzą

*pracownicy i właściciele
Zakładu Przetwórstwa Mięsnego
"AH Kołdrasowie"
oraz
Stacji Paliw "Tankownia"*





BANK SPÓŁDZIELCZY

w Skawinie

FILIA W BOCHNI

Bochnia, ul. Trudna 32, tel. 014 610-52-05

WIOSENNA

REWOLUCJA

TAK TANICH KREDYTÓW
jeszcze nie było



SPRAWDŹ NOWE WARUNKI



WZROSŁO
oprocentowanie lokat



Vaillant

VIESMANN

WAVIN

ARISTON

ELEKTROMET

Buderus

Beretta

Danfoss

DELFIN

Uponor

KERMI

Ulrich

ISOVER
Gullfiber

www.mazbud.wk.pl

MAZBUD

spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

Materiały do instalacji
sanitarnych i gazowych

Energooszczędne
systemy grzewcze

Styropiany,
wełna mineralna

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

Włazy żeliwne,
studnie kanalizacyjne

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



Moje
auto...



Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych



Nowoczesne systemy grzewcze

Bochnia, ul. Storynka 5
tel. (014) 612 28 02



**Małopolski As
Turystyki**



**RESTAURACJA
BOWLING**

**Cold Ch & Ch
HOTEL**

**PUB
KAWIARNIA**

Obiekt klimatyzowany!

DWA TORY
AMERYKAŃSKIE KRĘGLE
KOMPUTEROWE
ZLICZANIE PUNKTÓW

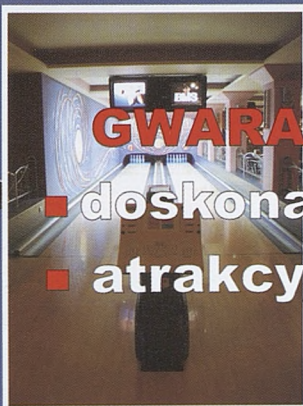
Szczegółowe informacje w recepcji Hotelu

JEDYNY W BOCHNI BOWLING



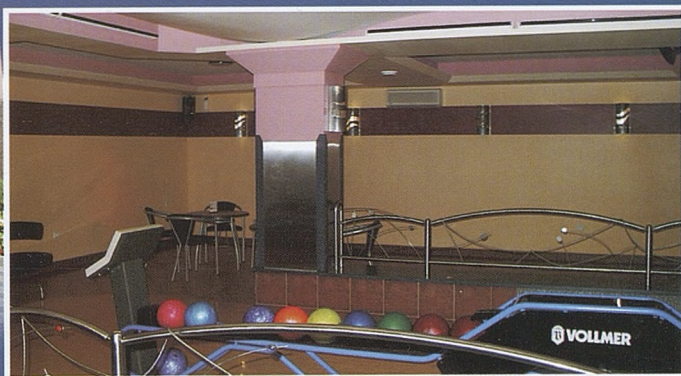
UWAGA

**Przyjmujemy zgłoszenia
do turniejowych rozgrywek**



GWARANTUJEMY

- doskonałą zabawę
- atrakcyjne nagrody



Wpisowe tylko 10 zł/os.

ZAPRASZAMY

**młodzież szkół średnich
dorosłych i całe rodziny**



Gwarantujemy:

- ♦ bogaty asortyment
- ♦ doskonałe wędliny i pieczywo
- ♦ niskie ceny
- ♦ liczne promocje i degustacje
- ♦ miłą i sprawną obsługę

HIT DNIA!
codziennie inny towar
w SUPER GENIE!



Bochnia, ul. Brzeska 44



Rodzinne zakupy w rodzimych sklepach!

poniedziałek – sobota: 8.00 – 21.00
niedziela: 10.00 – 17.00

**Nowoczesny
 SUPERMARKET
 na os. Niepodległości
 JUŻ OTWARTY!**

**Bochnia, ul. Krakowskie
 Przedmieście 19**



- ♦ wygodna hala sprzedażowa
- ♦ dwa pasaże handlowe
- ♦ bankomat BPH obsługiwany przez EURONET
- ♦ duży bezpłatny parking
- ♦ **wkrótce** także: fast food, apteka, sala weselna i podziemny garaż

Serdecznie zapraszamy!

Wesołych Świąt

Naszym Klientom i Kontrahentom
a także

czytelnikom Ziemi Bocheńskiej
ciepłych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych
oraz samych sukcesów w życiu
prywatnym i zawodowym
życzą



Właściciele i Pracownicy
firmy





Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napętni wszystkich spokojem i wiarą.

Niech da siłę w pokonywaniu
trudności i pozwoli z ufnością
patrzeć w przyszłość.



**Specjalistyczne
Centrum
Medyczne**

**APTEKA
RYNEK**

**APTEKA
CAŁODOBOWA**



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
samych spokojnych dni,
wielu codziennych radości,
dobrego zdrowia,
jak najmniej trosk i kłopotów,
wszelkiej pomyślności
oraz ludzkiej życzliwości

życzy

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2



KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

32-700 Bochnia, Proszówki 365, tel.: 611 04 45, fax: 611 08 32



czynne:
pon.-pt. 8 - 22
sob. i niedz. 9 - 22

www.proszowki-basen.pl



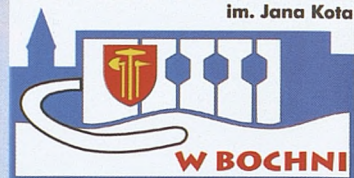
**JEDYNA W MAŁOPOLSCE PŁYWALNIA
OGRZEWANA ENERGIĄ SŁOŃCA**



Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkiej Nocy
składamy Państwu moc życzeń,
dobrego zdrowia, pogody ducha,
dużo radości, smacznego święconego jajka
oraz bardzo mokrego dyngusa

KRYTA PŁYWALNIA

im. Jana Kota



W BOCHNI

Bochnia, ul. św. Leonarda 34

tel.: (014) 611 31 19, 611 31 20

tel./fax: 611 31 23



**KAWIARNIA
Delfin**



Polecamy m.in.:
dania domowej kuchni
pyszne obiady – od 7,50 zł
święteczne ciasta
na zamówienie



**Ludzkiej życzliwości na każdy dzień,
przyjaźni i szczęścia.
Aby radość Zmartwychwstania
nappełniała Państwa rodziny.
Zdrowych i pogodnych Świąt,
obfitego stołu i wszelkiej pomyślności
wszystkim Czytelnikom Ziemi Bocheńskiej
życzy**

**Zarząd Miejskiego
Przedsiębiorstwa
Wodociągów
i Kanalizacji w Bochni**



BOCHNIA



Niech tegoroczne
Święta Wielkiej Nocy
wzbudzą w nas i naszych
Rodzinach prawdziwą radość,
a Zmartwychwstały Chrystus
darzy łaską wiary, zdrowiem
i nadzieją na lepszą przyszłość,
niech pomaga pokonywać
codzienne trudności
i pozwoli wytrwać w walce
Dobra ze złem...

Tego życzą Mieszkańcom Bochni:

Ryszard Najbarowski

Bogdan Kosturkiewicz

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Bochni

Burmistrz Miasta Bochni

odzież robocza

Art. BHP

INTERGO

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 611 12 78



Krakowski Bank Spółdzielczy

Kredyt REMONT

oprocentowanie już od

6,7%



www.kbsbank.com.pl

Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10,

tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filie: Jurków, tel. (014) 663 60 40,

Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzezawa, ul. Kościelna 3, tel. (014) 612 77 15,

Żegocina 316, tel. (014) 613 25 72

Blżej Twoich potrzeb!

* RRSP – 7,80% (kredyt w wysokości 20 tys. zł, okres spłaty 60 miesięcy)



*Zdrowych, radosnych i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy
oraz mokrego dyngusa
wszystkim swoim Klientom
życzy firma*

F.H.
Alladyn

MEBLE
dla Ciebie

ZAPRASZAMY: codziennie: 9 do 17,
w czwartki: 8 do 16, w soboty: 9 do 13

Bochnia, ul. 20-go Stycznia 3, tel. (014) 612 25 05

Bochnia, ul. Konstytucji 3-go Maja 51, tel. (014) 611 29 92

Autoryzowany Serwis Blacharsko – Lakierniczy

KRIS

Nowy Wiśnicz, ul. Bocheńska 26
tel./fax (014) 612 80 36, fax: 612 86 76



Stacja
paliw
i LPG



Naprawy gwarancyjne z zakresu
blacharstwa i lakiernictwa marki
"FIAT" i "ALFA ROMEO"

Kompleksowe naprawy
blacharsko-lakiernicze
wszystkich marek samochodów

FIAT



Naprawy bezgotówkowe dla firm ubezpieczeniowych!
Na czas naprawy auto zastępcze gratis!



**Klub
Bastylia**

U PODNÓŻA WIŚNICKIEGO ZAMKU

Wszystkim naszym obecnym
i przyszłym Klientom
z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy dużo zdrowia,
radości i wszelkiej
pomyślności...



Zapraszamy w soboty: 20.30 – 3.30, w niedziele: 20.30 – 1.30

Małe mieszkanie czy dom z ogródkiem?

Od lat wiadomo, że budownictwo mieszkaniowe powinno być lokomotywą gospodarki. Niestety, polskie budownictwo wciąż nie może wyjść z dołka. Większość ludzi nie może pozwolić sobie na kupno mieszkania, jeżeli nie otrzyma pomocy. Zapotrzebowanie na nowe mieszkania jest ogromne, jednak inwestycji nie widać. Klienci biur nieruchomości ustawiają się w kolejce po oferty. Największym zainteresowaniem cieszą się mieszkania 2, 3-pokojowe. A tych jest jak na lekarstwo.

Jest jednak szansa na poprawę takiego stanu rzeczy. Poprawiła się gospodarka i niektórzy ludzie mają więcej pieniędzy. W wielu przypadkach przeznaczają je na poprawę warunków mieszkaniowych. Rzesze ludzi wyjeżdżają za granicę, by tam zarobić pieniądze, a później przeznaczyć je na zakup domu czy mieszkania w Polsce. Są też tacy, którzy mają pieniądze i lokują je w nieruchomościach.

NIE MA PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA

Ogromne zainteresowanie kupnem własnego mieszkania generuje jego cenę.

– W zeszłym roku metr kwadratowy mieszkania kosztował około 1800 zł. Dzisiaj kosztuje już 3000 – 3500 zł, a mieszkań wciąż brakuje. Obecnie mieszkanie o powierzchni 60 m² kosztuje około 200 tys. zł – mówi Adam Świerczek, właściciel biura nieruchomości Archidom, działającego w Bochni.

Jedną z największych przeszkód dla nowych inwestycji jest brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Plany posiadają wszystkie gminy wokół Bochni (Rzezawa, Drwinia, Lipnica, Żegocina, Trzciana, Nowy Wiśnicz). Także gmina Bochnia ma plan zagospodarowania przestrzennego (niestety jeszcze nie jest opublikowany i nie obowiązuje). Bochnia posiada jedynie szcątkowe plany zagospodarowania przestrzennego. Taki plan posiada np. część Chodenic, ulica Staszica, Brodzińskiego, w trakcie opracowywania są Krzyżaki, Kurów.

– Miasto popełniło błąd, ponieważ plany zagospodarowania przestrzennego należało robić sukcesywnie.

Wiadomo, że zrobienie planu dla całego miasta nie jest łatwą rzeczą, ale inne gminy, mniejsze i dużo biedniejsze, potrafiły to zrobić – mówi Adam Świerczek – Tam gdzie są plany zagospodarowania przestrzennego, gminy rozwijają się bardziej dynamicznie. Przykładem jest gmina Rzezawa, gdzie po wykonaniu planu zagospodarowania przestrzennego i po wykonaniu uzbrojenia, ceny gruntów bardzo wzrosły, a gmina zyskała kilku inwestorów budujących zakłady przemysłowe w Rzezawie przy ul. Przemysłowej.

Burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz zapowiada, iż wkrótce całe miasto będzie posiadało plan zagospodarowania przestrzennego: – Sam cykl przygotowania planów potrwa około 1,5 roku. Sądzę, że nie wcześniej niż na koniec 2008 roku cała Bochnia powinna być objęta miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Przygotowanie takiego planu wiąże się także ze zmianą studium i zmianę tego studium również będziemy przygotowywać.

REKLAMA

WESELA · KOMUNIE · CHRZCINY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

RESTAURACJA "BIAŁY MIŚ"

Bochnia, ul. Ks. J. Poniatowskiego 12
tel. 0888 226 500

Zapraszamy!



CHOĆBY CIASNE ALE WŁASNE

W Bochni największą popularnością cieszą się mieszkania dwupokojowe (30 – 45 m²). Najwyższe ceny uzyskują mieszkania ulokowane w centrum miasta, czyli na ul. św. Marka, w bloku naprzeciwko poczty, przy ul. Solna Góra. Następne są osiedla Windakiewicza i Niepodległości oraz Jana i Karolina.

– Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, kto najczęściej kupuje mieszkania. Z moich obserwacji wynika, że raczej ludzie młodzi, koło 30 – 35 lat, dlatego że oni mają większe zapotrzebowanie, startują w życie – stwierdza Adam Świerczek.

Zapotrzebowanie na własne mieszkanie wzrasta z kilku powodów. Część osób wyjechała za granicę, by tam zarobić pieniądze, a potem w Polsce kupić mieszkanie. Spora część korzysta z dostępnych i dogodnych kredytów mieszkaniowych, których jeszcze kilka lat temu brakowało. 2-3 lata temu kredyt brał co 10 klient, ponieważ był on drogi, trudno dostępny. Dzisiaj 9 na 10 kontraktów idzie na kredycie. Ludzie pogodzili się z świadomością, że jeżeli chcą mieć mieszkanie, to najczęściej muszą wziąć kredyt. Wolą wziąć mieszkanie na kredyt niż płacić za wynajem, ponieważ koszt wzięcia kredytu i koszt wynajmu jest podobny.

NOWYCH INWESTYCJI JAK NA LEKARSTWO

Dostępność kredytów mieszkaniowych, korzystne oprocentowanie, raty rozłożone na 20 – 30 lat – to wszystko powoduje, że coraz więcej osób decyduje się na zakup mieszkania. Pomimo ogromnego popytu na lokale mieszkaniowe, nie obserwuje się wzrostu ilości inwestycji przeprowadzanych w mieście. W Bochni od lat nie buduje się mieszkań albo buduje się bardzo mało.

– W Bochni są miejsca pod budownictwo wielorodzinne, tzw. wielkopłytowe i są zainteresowani budową. W chwili obecnej dysponujemy kilkoma takimi miejscami – na Trinitatis, na Jana, na Karolinie. Są także miejsca na lokale socjalne na Buczkowie, Kaima. Wysłaliśmy ofertę w stosunku do pewnych inwestorów, są zainteresowani również z zagranicy np. pewna firma z Irlandii. Chcieliby inwestować na terenie Bochni, budować takie budynki. W tym celu właśnie na najbliższą sesję przygotowujemy stosowną uchwałę i będziemy przedstawiali radnym propozycję dotyczącą sprzedaży nieruchomości gruntowych stanowiących własność miasta przy ul. gen. Turkowskiego i na Jana – mówi burmistrz miasta.

Zadania miasta w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych określa ustawa o samorządzie gminnym i ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego. Nakłada ona na gminy obowiązek zapewnienia lokali socjalnych oraz zamiennych.

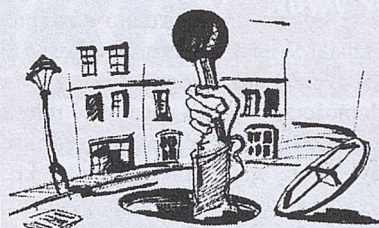
– Konsekwentnie w ciągu kilku ostatnich lat w Bochni budowało się mieszkania socjalne na ulicy Kaima, Na Buczkowie i na ulicy Proszowskiej. W dalszym ciągu na liście osób oczekujących na przydział lokalu mieszkalnego znajduje się kilkanaście osób. Nawet gdybyśmy wybudowali w tej chwili kilka budynków socjalnych, to w dalszym ciągu nie zaspokoimy potrzeb wszystkich mieszkańców, którzy oczekują na lokale socjalne – przyznaje burmistrz.

Mieszkań nie budują także spółdzielnie mieszkaniowe. Największa z nich, znajdująca się na osiedlu Niepodległości od lat nie poczyniła żadnych działań w tym kierunku. Prezes spółdzielni Stanisław Murzyn zapytany, jak ocenia sytuację mieszkań spółdzielczych odpowiedział jedynie: – W ostatnim czasie w Sejmie tak dużo się mówi o zmianie prawa spółdzielczego, zasad, na jakich człon-

kowie spółdzielni mogą np. wykupywać mieszkania, że dopóki nie zostanie to ostatecznie uregulowane nie ma o czym rozmawiać.

Ceny mieszkań uzależnione są od wielu czynników. Jednym z nich jest brak fachowców, którzy mogliby je wybudować. W ostatnim okresie w budownictwie nastąpiła zmiana tendencji. Pół roku, czy rok temu firmy budowlane plajtowały. Dzisiaj rynek się zmienił i coraz trudniej o dobrych fachowców. Część wyjechała za granicę, nastąpił także ruch w budownictwie, rynek wyjął się z fachowców. Przedstawiciele firm budowlanych szacują, że ich branża cierpi na niedobór co najmniej 150 tys. pracowników.

Do tego dochodzi czynnik, którego dawniej nie było – bardzo drożęją materiały budowlane, np. pustak ceramiczny, który kosztował rok temu około 1,80 zł, w grudniu 2006 r. już 2,70 zł, dzisiaj kosztuje 4,60 zł. Podobnie jest z innymi materiałami budowlanymi. Co gorsze – tych materiałów zaczyna brakować. Moce produkcyjne producentów nie były dostosowane do zapotrzebowania. Jest to też wynik bardzo ciepłej zimy.



Czy wolałbyś kupić mieszkanie czy wybudować dom?

Barbara Stanisław: – Mieszkania w Bochni są zbyt drogie. Myślę, że bardziej opłaca się wybudować dom niż kupić mieszkanie. Wybudowanie domu wyniesie prawie tyle samo co kupno mieszkania. Najlepsze tereny moim zdaniem na wybudowanie domu to nie samo miasto, ale jego okolice. Przy wyborze miejsca zamieszkania, zwłaszcza poza miastem brałabym pod uwagę przede wszystkim dostęp-

ność środków komunikacji. Natomiast decydując się na zamieszkanie w mieście czynnikami decydującymi byłyby bliskość centrum oraz praca.

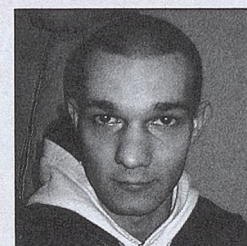


Karina Materna:
– Uważam, że lepiej jest postawić dom, ponieważ we własnym domu czujemy się

swobodnie i bezpiecznie. Jest więcej przestrzeni i luzu. Cena zakupu mieszkania i budowy domu jest porównywalna. Najlepsze tereny do budowy domu to obrzeża Bochni i okoliczne miejscowości.

Natalia Adamczyk: – Oczywiście że wolałabym mieć dom, zwłaszcza kiedy uda się trafić na ładną działkę w ciekawej okolicy. Myślę, że teraz nie ma różnicy czy decydujesz się na mieszkanie w mieście, czy na wsi, gdyż komunika-

cja jest przecież bardzo dobra i nie ma problemów np. z dotarciem do pracy. W domu mamy więcej swobody, prywatności, nie przeszkadzamy sąsiadom ani oni nam.



Kamil:
– Myślę że taniej jest wybudować dom, niż kupić mieszkanie. W bloku ograni-

czają nas ciekawscy sąsiedzi, którzy ograniczają naszą prywatność. Czasem zdarzają się na tyle uciążliwi sąsiedzi, że potrafią imprezować przez cały tydzień na okrągło, co dla starszych osób może być poważną niedogodnością. Jeżeli już decydujesz się na budowę domu, to lepiej jest zamieszkać w mieście niż na wsi, ponieważ tutaj są lepsze perspektywy.

wysłuchała Iwona Świętek

WYBIERAJĄ DOMY

Wiele osób kalkulując koszty zakupu mieszkania i budowy nowego domu, decyduje się na to drugie rozwiązanie.

– W mieście jest coraz mniej działek na sprzedaż. Brakuje ich w takich miejscach jak Podedworze, Oracka, Sąddecka. Więcej jest działek z okolic Krzyżaki, Łychów, Witosa, Kurów. Klienci mając do wyboru kiepską działkę w Bochni i dobrze ulokowaną w oklicznych wsiach, często decydują się na to drugie rozwiązanie – wykupują działki w Proszówkach, Krzeczowie, Kopalinach, Łapczycy, Brzeźnicy – przyznaje Adam Świerczek.

Ceny działek pod budownictwo jednorodzinne są różne, uzależnione m.in. od ich przeznaczenia, lokalizacji, kształtu, od tego czy są uzbrojone. Działki na obrzeżach Bochni szacunkowo kosztują ok. 4 – 5 tys. zł za ar, dobre lokalizacje w centrum osiągną cenę ok. 8 tys. zł i więcej.

Tereny wokół miasta można rozdzielić na wsie, które są satelitarne w stosunku do Bochni: Proszówki, Brzeźnica, Kopaliny, Łapczyca. Te miejscowości są najatrakcyjniejsze i tutaj ceny kształtują się na poziomie 4 – 5 tys. za ar. „Drugi” rynek to np. Krzeczów, Baczków, Stanisławice, Moszczenica, Dąbrowica itd. Tu ceny kształtują się na poziomie 2 – 3 tys. zł za ar.

– Wśród klientów bardzo modne są np. Proszówki, bo jest tutaj dobra szkoła, basen, miejscowość jest skanalizowana. Niektórzy wolą Proszówki, niż kiepskie miejsce w Bochni – mówi Adam Świerczek.

Miejscowości położone dalej od Bochni cieszą się dużym zainteresowaniem osób z Krakowa. – Jedni klienci biorą np. pod uwagę, czy dana działka znajduje się na trasie Kraków – Bochnia. Wtedy mogą dojeżdżać do pracy. Inni wybierają tereny na południe od Bochni, w ładnych miejscach, w okolicach Żegociny, Nowego Wiśnicza. Chcą je przeznaczyć albo na drugi dom, albo po przejściu np. na emeryturę wolą przenieść się na wieś. Część tych wsi pod względem wodociągowania czy kanalizacji jest w lepszej sytuacji niż obrzeża Bochni – dodaje Adam Świerczek.

Z tą opinią nie zgadza się burmistrz Bochni: – Jeśli chodzi o kanalizację, to nie jest tak źle. Do końca 2009 roku powinniśmy ten problem z kanalizowaniem miasta w zasadzie zakończyć. Jeżeli chodzi o wodociągowanie, to również. Wybierają okoliczne wsie, ponieważ są tam miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i działki są znacznie tańsze. U nas jest tych działek stosunkowo niewiele choć jesteśmy przekonani, że w momencie kiedy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego zostaną przyjęte, to okaże się, że mamy wystarczającą ilość działek od tego, żeby Bochnia rozwijała się.

JAKIE PERSPEKTYWY?

Szansą na poprawę sytuacji w budownictwie jest m.in. wykorzystanie funduszy unijnych, przeznaczonych na branżę budowlaną i tzw. okołobudowlaną. Chodzi tu o pełne, terminowe skorzystanie z tego, co Unia dla nas przeznaczyła. Polska musi jednak znaleźć fundusze na pokrycie wkła-

du własnego. Unijne środki można wykorzystać nie tylko na unowocześnienie krajowej infrastruktury, ale również na wprowadzenie nowych technologii w budownictwie oraz na działalność związaną z badaniami i rozwojem przedsiębiorstw zarówno produkcyjnych, jak i wykonawczych. Wydaje się również, że warunkiem wzrostu w budownictwie jest nowelizacja prawa budowlanego, przede wszystkim uproszczenie i skrócenie procedur, a także ustanowienie planów zagospodarowania przestrzennego, głównie w okolicach cieszących się największym zainteresowaniem inwestorów.

W rozwoju budownictwa mieszkalnego niezbędne będą także różne formy wsparcia ze strony rządu. W chwili obecnej realne jest przede wszystkim stworzenie definicji budownictwa społecznego, na które miałyby obowiązywać 7% podatek VAT. W ten sposób ponad 95% budowanych mieszkań objętych zostałoby niższym podatkiem.

Iwona Świętek

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.

RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20

(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny: pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Wykonujemy badania USG: jamy brzusznej, układu moczowego, prostaty, piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, ciąży, ginekologiczne, naczyń tętniczych oraz żylnych (Doppler), echo serca (Doppler).

Do wyników dołączamy dokumentację fotograficzną!

Orientacyjne ceny badań: Echo serca – 50 zł; USG: naczyń tętniczych lub żylnych – 50 zł; żył+tętnic kończyn (dolnych lub górnych) – 80 zł; tętnice szyjne – 50 zł; pozostałe badania – 40 zł

UWAGA! Przy wykonywaniu w jednym terminie dwóch lub więcej badań stosujemy zniżki. Dotyczy to również rodzin wykonujących badania w jednym terminie.



Wykonujemy również badania USG stawów biodrowych u niemowląt

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny – lek. med. Robert Balawender
Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24

Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżycy naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

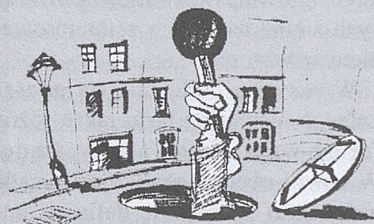
KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

Błyskawiczne sądy

Od poniedziałku 12 marca w Polsce obowiązuje przyspieszone postępowanie karne wobec sprawców przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności.

– Tryb przyspieszony odnosi się do takich sprawców, którzy zostali zatrzymani na gorącym uczynku bądź bezpośrednio potem i w ciągu 48 godzin doprowadzeni

do sądu z wnioskiem o wymierzenie kary. Taki wniosek zastępuje akt oskarżenia – mówi Małgorzata Hołda, prezes Sądu Rejonowego w Bochni.



Jaka jest Twoja opinia na temat wprowadzenia tzw. sądów 24-godzinnych?

Małgorzata Tomasiak: – Jestem za surowym karaniem, głównie osób które prowadząc samochód pod wpływem alkoholu spowodowały wypadki drogowe. Wprowadzenie sądów 24-godzinnych jest bardzo dobrym rozwiązaniem, ponieważ przyspieszy to całą procedurę związaną z zatrzymaniem i skazaniem podejrzanego. Być może dzięki temu zmniejszy się przestępczość.

Katarzyna Krawczyk: – W trybie przyspieszonym najsurowiej powinni być karani nietrzeźwi kierowcy oraz osoby, które naruszają czyjeś mienie. Uważam jednak, że każda kara powinna być adekwatna do winy.



Paweł Patalita: – Uważam, że jest to dobry pomysł. Sądy 24-godzinne mogą

okazać się dobrym sposobem na skutecznienie polskiego prawa karnego. Szczególna uwagę powinno się zwracać na osoby nietrzeźwe kierujące pojazdami, na chuliga-

nów, którzy bezkarnie wybijają szyby w samochodach, kradną radia i dewastują mienie publiczne oraz na osoby, które nielegalnie sprzedają różne towary w Internecie.



Paweł Goliński: – Moim zdaniem sprawcy drobnych przestępstw powinni

być karani, ponieważ najczęściej jest to dopiero początek. Ich sprawcy niejednokrotnie wcale na tym nie poprzestają. W momencie, kiedy czują się bezkarni, nie mają oporów, by popełniać większe przestępstwa. W sytuacji, kiedy istnieje realna groźba, że za popełniony czyn trafią do więzienia i będą musieli odbyć kilkumiesięczną karę pozbawienia wolności, być może dana osoba zastanowi się dwa razy zanim zdecyduje się na popełnienie danego przestępstwa. Myślę również, iż wprowadzenie 24-godzinnych sądów może zwiększyć poczucie bezpieczeństwa wśród ludzi.

Adam Kasprzyk: – Uważam, że wprowadzenie tzw. sądów 24-godzinnych to tylko kolejna akcja propagandowa PiS-u. Konieczna jest reforma całego wymiaru sprawiedliwości, a nam co rusz proponuje się doraźne rozwiązania, cofające nas do lat pięćdziesiątych. Ważną rzeczą jest nieuchronność kary, a nie to czy ktoś zostanie osądzony w ciągu tygodnia czy miesiąca.

iwo

Od momentu ujęcia sprawcy policja i prokuratura w ciągu 48 godzin będą musiały zebrać kompletny materiał dowodowy, przesłuchać podejrzanego oraz świadków, a następnie przekazać sprawę do sądu. Ten z kolei ma 24 godziny na przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku.

– W wyjątkowych sytuacjach sąd może zarządzić jednokrotną przerwę, do 14 dni. Jeżeli w tym czasie nie zakończy postępowania, to nie może prowadzić dalej sprawy w trybie przyspieszonym – dodaje prezes sądu.

Sąd musi zapewnić pełnienie dyżurów przez sędziów oraz przez pracowników sądu. W Bochni będzie się to odbywać w godzinach urzędowania, czyli od godziny 8 do 16. Prezes sądu zapewnia także udział obrońcy z urzędu. Sporządzone są grafiki dyżurów adwokatów.

– Oskarżony ma prawo wyboru. U nas przyjęło się taką praktykę, że dyżuruje dwóch adwokatów, chociażby po to by osoba, która zostanie do nas skierowana z wnioskiem o ukaranie miała możliwość wyboru – mówi Małgorzata Hołda.

Od wyroku przysługuje apelacja, ale z krótszymi terminami na jej złożenie i rozpoznanie. Termin na sporządzenie wniosku o uzasadnienie wyroku wynosi 3 dni. Sędzia musi sporządzić uzasadnienie także w terminie 3 dni. Adwokat ma 7 dni na wniesienie apelacji, a sąd okręgowy ma miesiąc na rozpoznanie sprawy.

– Od momentu zatrzymania do momentu wydania wyroku przez sąd nie powinno upłynąć więcej niż 72 godziny. Mamy nadzieję, że tryb przyspieszony zadziała prewencyjnie. Jeżeli np. zostanie zatrzymany nietrzeźwy kierowca, to oprócz tego, że jego pojazd zostanie zatrzymany na poczet przyszłej kary, wymierzane będą także bezwzględne kilkumiesięczne kary pozbawienia wolności. Podobnie jak w sądach, także w prokuraturze będą wyznaczane dodatkowe dyżury – mówi Dariusz Makowski, szef Prokuratury Rejonowej w Bochni.

Tryb przyspieszony ponownie wprowadza do Kodeksu Karnego pojęcie uczynku chuligańskiego. W ramach tego pojęcia mieszczą się m.in. takie uczynki jak kradzieże, włamania, pobicia, zniszczenia mienia, prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym.

– Są pewne sytuacje, w których nie można będzie zastosować trybu przyspieszonego – kiedy dorosły popełnia prze-



Małgorzata Hołda, prezes Sądu Rejonowego w Bochni.

stepstwo wraz z nieletnim, kiedy przestępca jest upośledzony umysłowo lub leczyl się psychiatrycznie – mówi Robert Dudek, rzecznik prasowy bocheńskiej Komendy Policji.

Przed wprowadzeniem sądów 24-godzinnych pojawiły się obawy, iż cała procedura nie sprawdzi się z powodu kart karnych. Prokurator prowadzący sprawę przygotowując dokumenty potrzebne do osądzenia sprawcy musi do wniosku dołączyć również kartę osoby oskarżonej. Znajduje się na niej informacja, czy dana osoba była wcześniej karana czy nie. Ma to w efekcie wpływ na wymiar kary. Do tej pory prokurator rejonowy musiał zwrócić się o udostępnienie karty karnej do prokuratury okręgowej, gdzie znajdują się tzw. końcówki systemu Krajowego Rejestru Karnego.

– Nie istnieje obawa, że karty karne sparaliżują tryb przyspieszony. Punkty KRK wyznaczyły 12-godzinne dyżury we wszystkie dni łącznie z sobotami i niedzielami. System informacyjny jest usprawniony i praktycznie w ciągu godziny policja i prokuratura otrzymują te karty drogą elektroniczną albo faksem – tłumaczy prokurator Dariusz Makowski.

W poniedziałek 19 marca do bocheńskiego sądu wpłynął pierwszy wniosek, który rozpatrywany był w trybie przyspieszonym. Zapadł wyrok skazujący.

Koszty wprowadzenia sądów są niewspółmierne do efektów ich pracy.

Pomóż mi stanąć na własnych nogach!

NADZIEJA

– Moja mama strasznie dużo czasu mi poświęca. Przywozi, odwozi ze szkoły, pomaga się ubrać. Ze względu na moją chorobę nie jest możliwe, abym sam wykonywał te czynności – opowiada Krzysiu Imiołek.

– No coś ty Głuptasie! To dla mnie przyjemność zajmować się tobą – przerywa pani Aldona, mama chłopca i całuje go w czoło.

Krzysiek urodził się 16 lat temu w Bochni. Z powodu zaburzeń w oddychaniu chłopiec musiał być podłączony do respiratora. Ponieważ szpital bocheński nie dysponował takim sprzętem, przewieziono go do szpitala w Prokocimiu. Mimo szybkiej reakcji, dziecko odniosło ciężki uraz. Porażenie mózgowe – taki był wyrok lekarzy. Pomimo tej choroby Krzysiek ukończył z wyróżnieniem szkołę podstawową. A teraz uczęszcza do Gimnazjum nr 1. Jest bardzo lubiany wśród rówieśników.

Jak sam przyznaje bardzo lubi matematykę, fizykę i chemię. Jedyne czego nie znosi to czytania. Obecnie myśli o teście gimnazjalnym i o szkole średniej: – Marzę, aby dostać się do Liceum Ogólnokształcącego nr 2 na profil biologiczno-chemiczny, a później, kto wie, może na UJ – wyznaje Krzysiek.

– Niestety bardzo mało jest szkół, które są przystosowane dla ludzi poruszających się na wózku. Z tego powodu przy wybo-

rze szkoły syn musiał myśleć o architekturze budynku – dodaje pani Imiołek.

SZANSA

Niedawno zaistniała nadzieja, że Krzysiu będzie mógł samodzielnie chodzić, ale musimy mu w tym pomóc....

Sposób leczenia metodą Adeli może przynieść wyraźne efekty. Ośrodek rehabilitacyjny „Euromed” w Mielnie jest miejscem, gdzie Krzysiek chciałby podjąć leczenie. Specjalne skafandry-kombinezony kosmiczne stymulują pracę mięśni dzięki czemu usprawniają rozwój ruchowy pacjenta. Jeśli organizm Krzyska dobrze znieśnie zabiegi jest wielka szansa na to, że w wakacje będzie mógł pożegnać się z wózkiem.

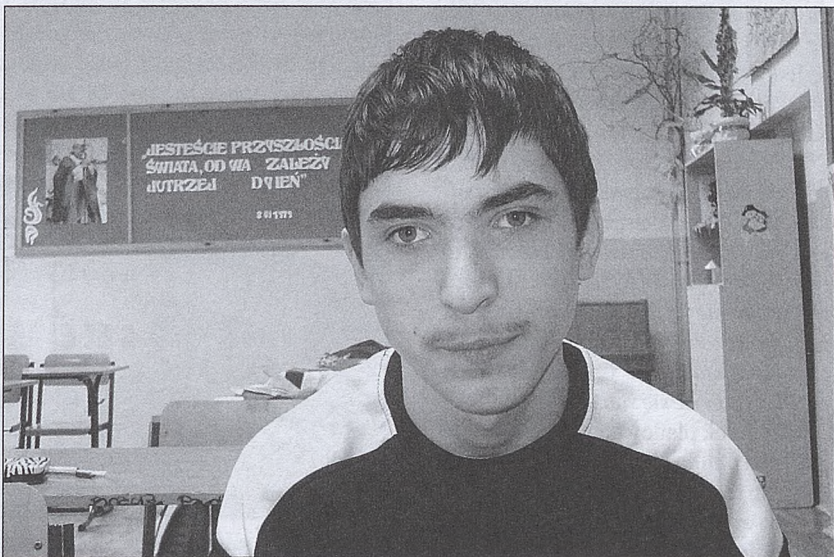
– Już 8 maja odbywa się pierwszy turnus. Bardzo mi zależy, aby spróbować...

– mówi Krzysiek. Na jego apel odpowiedział już stowarzyszenie „Europa Lingua”, którego przewodniczącą jest Krystyna Pacuła. Pomimo, że pieniądze napływają, jest ich wciąż za mało. Aby rezultaty leczenia były widoczne konieczne są trzy turnusy. Całość leczenia wynosi ok. 40 tys. zł. Dlatego wszyscy, którzy chcą pomóc Krzyskowi, mogą wpłacać pieniądze na konto: **23 8591 0007 0080 0218 3905 0001 z dopiskiem „dla Krzysia”**.

Każdy grosz przybliży chłopca do zdrowia.

– Już dziś dziękuję wszystkim, którzy udzieli, mi pomocy i wyciągnęli do mnie pomocną dłoń! – kończy Krzysiek.

Anna Rybka





Pechowa trzynastka?

Osiedle nr 13 to Karolina – Krzczowska. Jego ramy terytorialne wyznaczają ulice Karolina, Krzczowska (od torów kolejowych), Franciszka Kaima. Pod względem liczby ludności osiedle nie jest bardzo duże. Znajdują się tu zarówno bloki (w części Karolina), jak i domy jednorodzinne.

Zarząd osiedla tworzą obecnie osoby: Krzysztof Jochym (przewodniczący), Edward Gorczyca, Stanisław Mulka, Konrad Kmieć, Krzysztof Kupczyk.

Osiedle nie ma swojej świetlicy, więc zebrania osiedlowe odbywają się w Domu Pomocy Społecznej.

– *Brak świetlicy jest naszą bolączką. Szczególnie dotkliwie odczuwa się tego skutki na Karolinie. Tą część osiedla zamieszkuje dużo młodych ludzi. A wiadomo, że jak nie mają gdzie spędzać wolnego czasu, to do głowy przychodzą im różne rzeczy* – mówi przewodniczący.

Jednak za najważniejszą inwestycję uważa budowę chodnika przy ulicy Krzczowskiej.

– *Prace rozpoczęto, jednak położono jedynie niewielki odcinek. Droga jest ruchliwa, zwłaszcza teraz, gdy na czwórcę przeprowadzane są remonty i każdy, kto zna objazdy jeździ Krzczowską. Poza tym w okresie jesienno-zimowym zmrok zapada wcześniej, a po tej drodze wracają do domu dzieci. Czasem aż strach myśleć, co może się stać...*

Na ten rok planowano położenie 500 metrów chodnika, jednak burmistrz Bogdan Kosturkiewicz na początku tego roku wprowadził do budżetu miasta autopoprawkę. Dzięki temu chod-

nik zostanie położony na odcinku 1300 m. Wiele do życzenia pozostawia także oświetlenie uliczne. Słupy oświetleniowe są stare i niejednokrotnie wymiana przepalonych żarówek nie wystarcza. Poza tym jest ich za mało, zwłaszcza że droga pełna jest niebezpiecznych zakrętów. Bywa i tak, że boczne drogi, prowadzące do domów, są lepiej oświetlone niż ta główna.

Natężenie ruchu jest tu widoczne

głównie latem, kiedy zarówno mieszkańcy Bochni, jak i turyści przejeżdżają ulicą Krzczowską w stronę Borku i znajdującego się tam Centrum Aktywnego Wypoczynku.

Nie cała ulica Krzczowska jest też pokryta nawierzchnią asfaltową. Odcinek niedaleko od skrzyżowania z drogą na Krzczów i Rzezawę aż po Smyków, zwany przez mieszkańców Ryczywołem, jest jedynie wysypany żużlem.

– *Okolo cztery lata temu zakończyliśmy kanalizację i wodociągowanie osiedla. Wtedy też powiedziano nam, że zanim położony zostanie asfalt, ziemia musi się uleżeć. Liczymy, że po takim czasie będzie to już możliwe* – mówi przewodniczący.

Ryczywół jest najstarszą częścią osiedla. Nazwa sprawnie funkcjonuje w obiegu. Często używa się jej, by naprowadzić karetkę pogotowia, albo policję do ulokowanych tu domów. Pozostaje także kwestia bezpieczeństwa na osiedlu.

– *Z tym to różnie bywa* – przyznaje Krzysztof Jochym – *W tej części, gdzie są domy jednorodzinne, czyli na ulicy Kaima i Krzczowskiej, jest spokojnie. Gorzej jest na osiedlu Karolina, gdzie kilkakrotnie policjanci musieli interweniować.*

Pewne niepokoje wśród mieszkańców budzi sąsiedztwo budynków socjalnych.

– *Nieraz to jest w nocy tak, że się wytrzymać nie da, zwłaszcza latem* – mówi jeden z mieszkańców – *Jak jest ciepło, to przesiadują pod oknami i piją alkohol. A słownictwo, jakiego używają pozostawia wiele do życzenia. Policja i owszem – przyjeżdża. Ale czasem to strach dzwonić, bo nie wiadomo czego*



Dom Pomocy Społecznej.



w ramy terytorialne Bochni stosunkowo niedawno i wciąż widać rolniczy charakter tych obszarów. Ludzie mają swoje gospodarstwa, wymuszają to na nich w pewnym sensie okoliczności. Znajduje się tu sporo terenów, które mogłyby pójść pod zabudowę, gdyby nie fakt, że biegną tu wielkie tracie sieci energetycznej. Pozostaje więc uprawa pól. Mimo tego obserwuje się, iż w ostatnich latach przybyło sporo nowych domów.

– Mamy naprawdę bardzo dobre połączenie z centrum miasta, bo przecież nasze dzieci chodzą tam do szkoły. Poza tym pewne nadzieje wiążemy z planowanym zjazdem z autostrady. Jak już będzie plan zagospodarowania przestrzennego, to być może będzie można z tego czerpać jakieś korzyści. Nie mówię nic na pewno, bo przecież jeszcze tak naprawdę do końca nie wiadomo, gdzie ten zjazd zostanie ulokowany – stwierdza Krzysztof Jochym.

W obrębie osiedla znajduje się największy zakład na terenie powiatu bocheńskiego – Stalprodukt SA.

– Nie wynikają z tego żadne korzyści – mówi 32-letni Adam – Wręcz powiedziałbym coś odwrotnego. Ruch w ciągu dnia jest ogromny, zresztą nocą także, drogi są w fatalnym stanie zwłaszcza na wiosnę. Najniebezpieczniej jest na osiedlu Karolina, gdzie ciężkie samochody jeżdżą przez cały czas, aż strach dzieci przed blokiem wypuścić, żeby się trochę na świeżym powietrzu pobawiły. Ja rozumiem, że taka droga musi gdzieś przebiegać, tylko nie mogę pojąć, dlaczego akurat przez sam środek osiedla.

Na osiedlu, w niskich blokach, znajduje się także Dom Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy oraz Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Wszystkie te placówki służą pomocą najbardziej potrzebującym. Dom Pomocy Społecznej jest placówką stałego pobytu dla 85 osób w podeszłym wieku oraz 50 osób przewlekłe psychicznie chorych. Jego zadaniem jest zapewnienie mieszkańcom całodobowej opieki oraz zaspokojenie niezbędnych potrzeb bytowych, opiekuńczych i wspomagających. Dyrektorką DPS-u jest Barbara Hałas. Przy DPS-ie działa Środowiskowy Dom Samopomocy. Jest to placówka dziennego pobytu dla osób powyżej 18 roku życia, wykazujących zaburzenia psychiczne lub osób upośledzonych umysłowo, które nie wymagają leczenia szpitalnego. Zadaniem ŚDS-u jest m. in. zapewnienie wszystkim uczestnikom rehabilitacji społecznej, inspirowanie

Jak oceniasz swoje osiedle?



Maria Kmieciak:

– Na naszym osiedlu jest wzmożony ruch, ale na to

nie możemy mieć wpływu, ponieważ jest to droga wojewódzka. Przydałoby się lepsze oświetlenie na odcinku drogi prowadzącym od sklepu przy blokach na Karolinie aż do skrzyżowania z ulicą Krzeczowską. Także oświetlenie samego skrzyżowania jest kiepskie. Przydałoby się także poprawić ogrodzenie przy drodze, ponieważ na osiedlu jest sporo małych dzieci i należy zadbać o ich bezpieczeństwo. Patrole policji są dosyć częste, więc jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to nie jest najgorzej.



Karolina Kamionka: – Mogłaby częściej pojawiać się Straż Miejska,

szczególnie wieczorem. W fatalnym stanie jest parking przed sklepem. Straszliwe błoto, kałuże jedna na drugiej. Ale za to na wiosnę i w lecie jest naprawdę ślicznie, ponieważ wokół jest mnóstwo zieleni. Byłoby jeszcze fajniej, gdyby nie pędzące przez Karolinę ciężarówki.

powstawania grup wsparcia, wzmacnianie więzi społecznych. Z kolei zadaniem Ośrodka Interwencji Kryzysowej jest zapewnienie wsparcia i pomocy każdemu mieszkańcowi powiatu w sytuacji kryzysowej, monitorowanie i wspieranie w rozwiązywaniu problemów.

– Nie jest najgorzej na naszym osiedlu i mimo pewnych niedogodności, które z pewnością są wszędzie, nie można powiedzieć, żeby ten nasz trzynasty numer był szczególnie pechowy – mówi ze śmiechem 21-letnia Anna.

Iwona Świątek

Natężenie ruchu samochodowego na ul. Krzeczowskiej jest wyjątkowo duże. W ubiegłym roku mieszkańcy doczekali się zaledwie kilkudziesięciu metrów chodnika. W tym roku ma przybyć kolejne 1300 metrów.

się potem można spodziewać. W Urzędzie Miasta tłumaczą, że przecież to są ludzie jak my i nie powinno się ich izolować, bo utworzy się „dzielnica biedoty”. Tylko ja się pytam, dlaczego to się ma dziać kosztem mojego zdrowia?

Na osiedlu brakuje placów zabaw, boisk i innych miejsc, gdzie można by spędzać wolny czas. Pieniądze, jakie co roku otrzymuje zarząd osiedla są niewielkie i przy ich pomocy można jedynie zakupić jakąś ławkę, tablicę ogłoszeniową, czy kilka drzewek ozdobnych.

– Jednego roku zakupiliśmy drzewka na osiedle Karolina i mieszkańcy stworzyli sobie tam przepiękny mini park, o który dbają i który pielęgnują, jednak te pieniądze naprawdę nie są duże. Mieliliśmy plany, żeby na ławkach przy ulicy Krzeczowskiej zrobić jakiś plac zabaw, wyasfaltować boisko, zorganizować takie miejsce dla młodzieży, bo terenu wolnego jest tu sporo. Chcieliśmy go wziąć w dzierżawę od Spółki Pastwiskowej. Jednak kiedy przyszło co do czego, pojawiło się tyle problemów, że zrezygnowaliśmy z tego pomysłu, chociaż naprawdę było nam szkoda – mówi z ubolewaniem przewodniczący.

Część osiedla znajdująca się przy ulicy Krzeczowskiej została włączona

Sami budują lepszą przyszłość

Bytomsko to jedna z mniejszych wiosek gminy Żegocina. Jest położona około 20 km na południe od Bochni, przy drodze powiatowej z Żegociny do Rajbrotu. Swoją powierzchnią obejmuje ponad 487, z czego 310 ha to użytki rolne. Wieś zamieszkuje ponad 670 mieszkańców. We wsi jest kilka przysiółków: Dział, Nadole, Pod Lasem, Nagórze, Berkówka, Majdan, Miasto, Wronówka, Węgry. Wieś jest w całości telefonizowana, zgazyfikowana i zelektryfikowana. 145 gospodarstw, 2 sklepy (jeden GS w Żegocinie, drugi prywatny), parę niewielkich zakładów pracy – głównie stolarskie, jeden meblowy. Bytomsko słynie z dobrych cieśli. Funkcjonuje tu jedno gospodarstwo agroturystyczne „Pod Dębem” państwa Rozumów.

O przeszłości wsi można się dowiedzieć z zapisu w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wydanym w roku 1884 r. Czytamy tu: *Mieszkańcy przeważnie trudnią się rolnictwem, hodowaniem lnu i tkaniem płótna, a zamożniejsi handlem wołami. Prócz jednej rodziny arendarza izraelskiej, wszyscy są religii rzym. kat. i Polakami i należą do kościoła parafialnego w Żegocinie, gdzie także i poczta się znajduje. Według zapisek tabuli krajowej lwowskiej Bytomsko należało aż pod koniec XVIII w. do klucza dóbr Wiśnicz, którego właścicielem był podówczas Stanisław ks. Lubomirski; po jego śmierci wskutek działu rodzinnego stała się właścicielką połowy tego klucza*

Konstancja z książąt Lubomirskich hrabina Rzewuska, a w 1819 r. figuruje już sama jako jedyna właścicielka dóbr Łakta Górna, Kunica i Bytomsko i jako współwłaścicielka zamku na Wiśniczu. W 1822 r. ogłoszono sądownie upadłość majątkową tejże hrabiny Rzewuskiej, wskutek czego Wincenty Skrzyński nabył te dobra: Łakta Górna, Kunica i Bytomsko na publicznej licytacji w 1825 r. Następnie wskutek działu rodzinnego przechodzą te dobra w 1843 r. na Ludwika Skrzyńskiego, od którego takowe w 1845 r. nabywa Adelajda ks. Ponińska, ur. hrab. Dohna. W 1866 r. nabywają drogą kupna dobra Łakta Górna, Kunica i Bytomsko Feliks i Wiktoria Armatowicze i są do dzisiejszego dnia tychże właścicielami. Przez lat dwadzieścia cztery z małą przerwą, bo od 1845 r. do 1869, pozostawały te dobra w rękach niemieckich: mimo to jednak cywilizacja niemiecka nie zaszczepiła swoich korzeni u włościan.

Młodzi mieszkańcy Bytomska mogą znać warunki życia swoich przodków także dzięki spisaniemu wspomnieniu Franciszka Maciejowskiego oraz Michała Mroza.

Ten stan rzeczy utrzymywał się przez wiele dziesiątków lat, aż do czasów powojennych, gdy majątek dworski rozparcelowano, a chłopci z Bytomska otrzymali ziemię. Zasadnicze zmiany zaszły we wsi wraz z jej elektryfikacją, wybudowaniem asfaltowej drogi, gazyfikacją i telefonizacją. Małą, galicyjską, odciętą od świata wioskę, dźwigały na wyższy poziom rozwoju cywilizacyjnego nauczycielskie rodzi-



Radny z Bytomska – Ignacy Rożnowski.

ny Pasków i Lisów oraz bytomskich wójtów i sołtysów: Walentego Mrugacza, Pawła Cempury, Andrzeja Gomołki, Juliana Prytko, Andrzeja Waligóry. To dzięki ich staraniom młodzież z Bytomska mogła zdobywać wykształcenie i rozślawiać Bytomsko w całej Polsce. Z Bytomska pochodzą m.in. dr Franciszek Maciejowski (redaktor naczelny tygodnika „Plon”), Szymon Dziedzic (działacz ZSL-u), księża: Stanisław Wrona, Błażej Fafara, Józef Cempura i Kazimierz Fafara. Obecnie wieś rozślawia także Teresa Mrugacz – nauczycielka, poetka i malarka.

Podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców jest drobnotowarowe rolnictwo. Gospodarstwa są jednak rozdrobnione. Nie ma większych jak 10 ha, a dominują te o wielkości około 2 – 3 ha. Produkują one praktycznie wszystko, choć wiele z nich nastawionych jest na produkcję owoców miękkich, głównie truskawek. W ostatnich latach nastąpił znaczny spadek pogłowia bydła, zwłaszcza mlecznego. Poprzednio w gospodarstwach było 2 – 3 krowy, dzisiaj pozostała zwykle jedna. Wiele nie posiada żadnego bydła. Także koni jest jak na lekarstwo i we wsi można je policzyć na palcach jednej ręki. Trafiają się odłogi, ale położone są one w bardzo trudnym terenie, zwykle na pochyłych zboczach gór, trudnych do obróbki. Rolnicy zaczynają dostrzegać szansę w przestawieniu gospodarstwa na produkcję ekologiczną, która jest być może nieco trudniejsza, ale za to bardziej opłacalna. Chętnie uczestniczą w szkoleniach i korzystają z programów rolno-środowiskowych.

– Bardzo korzystnie wpłynęły na rolnictwo dopłaty z Unii Europejskiej. Wieś

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

objęta jest także dodatkowymi dopłatami z tytułu gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach (ulga gór-ska). Dzięki temu rolnicy mogli zakupić podstawowe środki do produkcji rol-niczej tj. nawozy, środki ochrony roślin, olej napędowy, które jak wiadomo, są bardzo drogie i na dodatek ciągle drożeją. Z tych dopłat i ulg skorzystali wszyscy, którzy spełnili warunki, a podstawowym było po-siadanie powyżej 1 ha użytków rolnych. Takich gospodarstw było w Bytomsku nie-co powyżej stu – informuje Anna Wrona, inspektor rolny Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach oddział w Bochni.

Dumą wioski jest piękna, rozbudowa-na w okresie ostatnich 10 lat szkoła pod-stawowa. W ubiegłym roku miała miej-sce w Bytomsku najważniejsza w ostat-nich latach, potrójna uroczystość. Po-większona o dwa oddziały i rozbudowa-na kosztem ponad 1 271 tys. zł (ze środ-ków własnych gminy oraz dotacji Woje-wody Małopolskiego i przy udziale czy-nu społecznego mieszkańców wsi, szkoła otrzymała imię Świętego Mikołaja i sztandar oraz została poświęcona i uro-czyście przekazana do użytku.

– Obecnie w szkole jest zatrudnionych 13 pedagogów i 3 pracowników obsługi. Pracują dla 67 uczniów w klasach I – VI oraz 20 w oddziale przedszkolnym, do którego przyjmujemy obecnie także pię-ciolatków. Na stałym poziomie utrzymu-je się w ostatnich latach liczba urodzeń dzieci w Bytomsku, która osiąga wiel-kość 11 – 12 osób i nie ma tendencji spad-kowych. Bardzo brakuje nam sali gim-nastycznej. Mamy jedynie w starym bu-dynku szkolnym małą salkę do gimna-styki korekcyjnej. Przy szkole działa od niedawna Uczniowski Klub Sportowy „Promień” z sekcją piłki nożnej. Pro-wadzą go nauczyciele Katarzyna Kaszu-ba i Jan Mikus. Mamy tradycyjne już im-prezy, na które zapraszamy mieszkań-ców wsi. Współpracujemy z Kołem Łowieckim „Ryś” z Żegociny. Prowadzi-liśmy prelekcje, spotkania z sokolnikiem, myśliwymi, wystawy myśliwskie. Nasi uczniowie startują i osiągają sukcesy w przeglądach grup kołedniczych, zawo-dach sportowych i licznych konkursach. W listopadzie utworzyliśmy Szkolne Koło Caritas – mówi z dumą dyrektorka pla-cówki Barbara Janicka-Mikus.

Satysfakcję z zakończenia tej inwesty-cji mogą mieć radni z Bytomska: Lucyna Nowak i Ignacy Rożnowski, który prze-wodził Społecznemu Komitetowi Roz-budowy Szkoły.



Przedstawiciele Koła Gospodyń Wiejskich i Ochotniczej Straży pożarnej w „Babcinej Izbie” – mini muzeum dawnych sprzętów domowych i gospodarczych.

We wsi aktywnie działa Koło Gospo-dyń Wiejskich, które wspólnie z druhami ze straży i żegocińskim Stowarzyszeniem Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsię-biorczości w styczniu 2005 roku przygo-towało wspaniałą uroczystość „Promocja Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Żegociń-skiej”. Trwałym dorobkiem tej imprezy

jest „Babcina Izba” – mini muzeum daw-nych sprzętów domowych i gospodar-czych. Małgorzata Rożnowska, która do koła należy od początku jego reaktywacji informuje, że należy do niego 20 kobiet w różnym wieku. KGW bardzo aktywnie włącza się do imprez organizowanych w szkole, np. przy uroczystym oddaniu

Co ci się podoba w Bytomsku, a co byś zmienił?

Anna Wrona: – Zauważam, że w naszej niewielkiej wiosce ludzie są zintegrowani, zaangażowani we wszyst-kie prace społeczne. Jeżeli chciałoby się zorganizować jakąś imprezę, bardzo chętnie włączają się wszystkie pokole-nia mieszkańców. Wystarczy powiedzieć o tym 2 - 3 osobom, a one pociągają za sobą resztę. Jestem bardzo zadowolona z faktu, że mieszkam w tej wsi i od wielu już lat współpracuje z mieszkań-cami Bytomska. Oni znają mnie, ja znam ich. Dogadujemy się bez trudu. Proble-mem do rozwiązania jest przyciągnię-cie młodzieży do świetlicy wiejskiej, przedstawienie jej ciekawej, zachęcają-cej oferty, zorganizowanie dla niej wol-nego czasu. Bardzo przydałaby się tak-że szybka kanalizacja w wsi.

Marta Rożnowska: – W mojej wi-si podoba mi się to, że np. teraz wybudo-wano szkołę i dzieci mają do niej bliżej.

Także to, że w świetlicy wiejskiej można pograć w bilard i inne gry. Przydałby się tam jednak komputer z dostępem do internetu, bo nie każdy ma tu komputer, a tym bardziej dostęp do internetu. Przy-dałaby się jakaś kawiarenka, aby mło-dzież miała gdzie posiedzieć i porozma-wiać. Chciałabym, aby drogi były lepiej oświetlone i aby były zrobione chodniki. Do rozwiązania zostaje problem psów, które spuszczone wałęsają się po wsi i atakują ludzi idących np. z przystanku autobusowego do domu. Zwłaszcza po zapadnięciu zmroku jest niebezpiecznie.

Franciszek Mrugacz: – Bytomsko mi się podoba, bo trudno nie lubić miej-sca, w którym od urodzenia się miesz-ka. Ludzi potrafią tu ze sobą współpra-cować, są pracowici i zgrani. Dobry przykład na dowód tej tezy to budowa szkoły. Miejsowość jest pięknie poło-żona, są tu wspaniałe krajobrazy. Nale-żałoby coś zrobić, aby kwitło życie kul-turalne i aby dzieci i młodzież mogły w zorganizowany sposób spędzać wolny czas i rozwijać swoje zainteresowania.

do użytku rozbudowanej szkoły, a ostatnio była to uroczystość mikołajkowa. Przewodniczącą KGW w Bytomsku jest obecnie Halina Strączek. Jej poprzedniczkami były: Zofia Kowalska, Maria Gomułka, Maria Janiczek, Janina Piech.

Drugą, nieprzerwanie od założenia w 1947 roku aktywną organizacją jest Ochotnicza Straż Pożarna. Strażacy rozwinięli amatorski ruch artystyczny. We wsi do lat 60-tych działała grupa teatralna kierowana przez Jana Kępę. W 1966 r. dzięki staraniu aktywu wiejskiego założono telefony, najpierw dla OSP i miejscowej szkoły. Od września 1975 r. jednostka zyskała kolejnego sojusznika w osobie Andrzeja Lisa – nowego kierownika miejscowej szkoły, który zastąpił na tym stanowisku wielce zasłużonego dla Bytomskiej Jana Paskę. Nowy kierownik wspólnie ze strażakami i KGW założył zespół folklorystyczny, z którym przedstawiał widowisko „Wiejskie wesele”. To strażacy wpadli na pomysł by wybudować w Bytomsku świetlicę. Julian Prytko i sołtys Andrzej Waligóra energicznie wzięli się do pracy i w 1974 r. rozpoczęły się pierwsze prace budowlane przy budowie wielofunkcyjnego obiektu, który został uroczystie oddany do użytku 12 czerwca 1977 roku. 18 maja 1997 roku OSP Bytomsko otrzymała zaszczytne wyróżnienie – sztandar, ufundowany przez społeczność wsi.

W 2004 roku udało się wykonać modernizację remizy, dzięki dużemu wsparciu samorządu lokalnego oraz pracy społecznej strażaków. W roku 2005 zmodernizowano wewnętrzną instalację wodną, kanalizacyjną oraz założono w całym obiekcie centralne ogrzewanie gazowe. Od 2006 roku jednostką, liczącą 26 członków (w tym 11 honorowych) kieruje zarząd, pracujący w składzie: Jan Kępa (prezes), Zenon Gąsiorek (wiceprezes-naczelnik), Stanisław Piech (zastępca naczelnika), Ignacy Rożnowski (sekretarz), Maciej Gomułka (skarbnik). Komisję Rewizyjną tworzą: Damian Rychlak, Bogdan Pączek, Marek Strączek. Strażacy mogą także poszczycić się zabytkową ręczną sikawką strażacką, samodzielnie odrestaurowaną i postawioną przed remizą w 1994 roku. Stoi tam do dziś, choć znów wymaga kolejnej renowacji.

Życiem społecznym i gospodarczym wsi kieruje Rada Sołecka, do której mieszkańcy Bytomska wybrali: Andrzeja Kępę, Jana Prytko, Jana Kępę, Marka Jedrzejka, Jana Waligórę, Józefa Dziedzicę, Andrzeja Zapiórę, Stanisława Piechę, Zenona Gąsiorkę i Ignacego Rożnowskie-



Bytomsko słynie nie tylko z pięknych krajobrazów, ale również z doskonałych, smacznych wypieków przygotowywanych przez miejscowe gospodynie.

go. W komisji rewizyjnej pracują: Józef Fąfara, Marek Rozum i Stefania Paruch.

– W ostatnim czasie głównym naszym zajęciem i tematem spotkań była szkoła. Także strażacka remiza, którą modernizowaliśmy instalując wodę i centralne, gazowe ogrzewanie. W ostatnich kadencjach udało nam się zrobić kilka odcinków dróg. Prawie wszystkie dojazdowe do osiedli i do pól zostały wykonane. Brak jednak chodnika przy dosyć ruchliwej drodze powiatowej, zwłaszcza na odcinku od szkoły do skrzyżowania na dole. Kolejnym zadaniem jest kanalizacja wsi – mówi Jan Kępa.

Sołtys Ignacy Rożnowski przyznaje, że Rada Sołecka jest bardzo aktywna: – Ludzie są chętni do pracy i niesienia pomocy. Aktywne są przeważnie te rodziny, w których dziadkowie, potem ojcowie, a teraz dzieci udzielają się społecznie. Tym sposobem wykonaliśmy wiele prac przy szkole oraz remizie. Za mojej piętnastoletniej kadencji przybyło wiele całkowicie nowych domów, wiele zostało zmodernizowanych. Ogromnej poprawie uległy warunki życia mieszkańców. W większości domy są murowane, ogrodzone, z pięknie zagospodarowanym otoczeniem, kwiatami, klombami. Wieś przecinają trzy potoki, jest więc dużo mostów. Obecnie zabiegamy o naprawę mostu w przysiółku Węgry. Mamy z tym sporo kłopotów, podobnie jak z regulacją potoku „Podkósówka”, który systematycznie podmywa przyczółki mostów i zabiera pole gospodarzom. Od kilku lat interweniuje w tej

sprawie w Małopolskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, który ciągle przesuwając termin realizacji tego zadania.

Radna trzeciej już kadencji Lucyna Nowak dodaje kolejne sprawy do załatwienia: – Podstawowym problemem w Bytomsku jest obecnie brak kanalizacji oraz brak wody w części wsi. Do załatwienia pozostaje także sprawa budowy chodnika przy coraz bardziej ruchliwej drodze powiatowej oraz budowa przyszkolnej sali gimnastycznej. Będziemy zabiegać także o drobniejsze sprawy: remonty części dróg (np. dokończenie drogi do przysiółka Młyn), wymianę okien i dachu na remizie (jest azbestowy), budowę przy niej parkingu. Rozwiązać także musimy sprawę funkcjonowania świetlicy wiejskiej. Jest ona czynna dwa razy w tygodniu, ale właściwie nie prowadzi żadnej czynnej działalności. Na samym odmykaniu i zamykaniu obiektu nie może przecież opierać się działalność tak bardzo potrzebnej w naszej wsi instytucji.

Choć Bytomsko ma jeszcze wiele problemów do rozwiązania i spraw do załatwienia, to mieszkańcy wierzą w pomyślną przyszłość wsi. Szansę na rozwój dostrzegają w ekologicznej uprawie owoców miękkich i warzyw oraz agroturystyce. Natura dała im bowiem piękne krajobrazy, czyste środowisko naturalne oraz mądrych i pracowitych ludzi, którzy nie czekają na mannę z nieba, tylko sami budują sobie lepszą przyszłość.

Tadeusz Olszewski

Szanowna Redakcjo,

W poprzednim numerze opisałicie bardzo dokładnie przebieg sesji Rady Miejskiej, podczas której ustalano budżet na 2007 rok. Jakież było moje oburzenie, kiedy przeczytałem wypowiedź radnego Ścisły, że „niezrozumiałą inwestycją jest budowa dłuższego chodnika na ul. Krzeczowskiej”. Z racji tego, że akurat mieszkam przy tej ulicy, to bardzo gorąco zapraszam Szanownego Radnego, żeby się chociaż raz przeszedł moją ulicą. Nie dość, że jest ona wąska, to jeszcze ruch samochodowy na niej jest wyjątkowo duży. Zwiększył się on jeszcze dodatkowo, kiedy remontowana była „czwórka” i kierowcy robili sobie objazd poprzez Krzeczów i właśnie ulicę Krzeczowską. Od ponad 30 lat nie prowadzono na tej ulicy poważnych modernizacji. Brak poboczy oraz pędzące z dużą prędkością samochody, bardzo często zmuszają dzieci i dorosłych idących, bądź stojących na przystanku, żeby uciekali do przydrożnego rowu.

Dla mnie, ale pewnie dla wielu mieszkańców tego terenu, wypowiedź Kazimierza Ścisły jest niedopuszczalna. Na spotkaniach osiedlowych od lat obiecywało się inwestycje. I zgodnie z powiedzeniem „obietanki cacanki” kończyło się tylko na obietnicach. To jest niepoważne traktowanie ludzi, mieszkańców Bochni, przez władze miasta. W innych częściach miasta inwestycje były: w centrum wymieniano całkiem dobre chodniki na kostkę, na ulicy Wygoda tak zadbano o oświetlenie uliczne, że zamontowano lampy na każdym słupie (w sumie ok. 60 sztuk), na wielu bocznych, osiedlowych uliczkach wylewano nowiutki asfalt, a na bezpieczeństwo ludzi na ul. Krzeczowskiej nie ma pieniędzy. Pewnie dlatego, że tutaj nie mieszka żaden radny ani nikt „uprzywilejowany”, a gdzie indziej mieszkają. I tam się inwestuje.

Po przeczytaniu artykułu zadałem sobie troszeczkę trudu (wystarczyło tylko wejść na stronę internetową miasta) – szkoda, że pan radny Ścisło, doświadczony prze-

cież samorządowiec nie przygotował się dobrze do tej sesji – i sięgnąłem do poprzednich budżetów. Pomijając to, że od kilku lat mówiono nam o inwestycjach, to w 2005 roku w budżecie miasta czarno na białym było zapisane, że na ul. Krzeczowskiej zrobionych będzie 1000 metrów kwadratowych chodnika za kwotę 70 000 zł. Nie zrobiono nic. W 2006 roku w budżecie zapisane było 500 metrów kwadratowych chodnika za kwotę 100 000 zł. Szczęśliwie tą inwestycję wykonano, ale jest to kropla w morzu potrzeb. Dopiero teraz burmistrz postanowił zrobić chodnik tak jak się należy.

A radnemu Ścisło radzę lepiej przygotowywać się do sesji, czytać uchwały, nad którymi się głosuje, realizować je, a nie tylko krytykować działania burmistrza, tylko dlatego, że jest on politycznym przeciwnikiem. Bo radnym powinno zależeć na dobru mieszkańców Bochni, a nie na swoich interesach politycznych.

B.M.

(dane znane redakcji)

REKLAMA

BIURO reklam OGŁOSZEŃ

Reklama i ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej i lokalnej w całym kraju, ceny redakcyjne, fachowe doradztwo, długoletnie doświadczenie.

ponadto: ksero, pieczątki, wizytówki, szyldy, reklamy, poligrafia

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37 tel. 014 611 51 51

Brzesko, ul. Sobieskiego 5, tel./fax: 014 663 33 33

AKCES
Studio
Promocji i Reklamy

WYPADKI DROGOWE

* **Bochnia, 04.03.** około godz. 3 na obwodnicy miasta kierowca Toyoty Corolli, mieszkaniec Krakowa najechał na leżającego na jezdni 21-letniego mieszkańca Bochni. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie na skutek odniesionych ran zmarł.

* **Bochnia, 06.03.** o godz. 17.30 na ul. Konstytucji 3 Maja kierowca Fiata Punto, mieszkaniec Brzeska potrafił na oznakowanym przejściu dla pieszych 9-letnią dziewczynkę. Poszkodowana została przewieziona do bocheńskiego szpitala.

* **Wola Nieszkowska, 12.03.** około godz. 14 kierujący motorowerem 80-letni nietrzeźwy mężczyzna przejechał na skrzyżowaniu na przeciwny pas ruchu i zderzył się z samochodem marki Renault Megane. 80-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

* **Łapanów, 17.03.** o godz. 21.20 na na terenie gm. Łapanów 32-letnia kobieta, kierująca samochodem marki VW Vento potrafiła pieszego prowadzącego rower. Pieszy zbiegł z miejsca zdarzenia. Policjanci ustalili, że był on w stanie nietrzeźwym. Nie doznał poważnych obrażeń ciała i po udzieleniu pomocy medycznej został zwolniony do domu.

* **Bochnia, 18.03.** o godz. 1.40 na ul. Wygoda 28-letni mieszkaniec Bochni, kierowca Fiata 126p na mokrej nawierzchni drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonową barierę, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci ustalili sprawcę. Mężczyzna był trzeźwy. Z licznymi ranami i otarciami twarzy pozostał na obserwacji w szpitalu.

* **Bochnia, 18.03.** ok. godz. 7.10 na ul.

Konstytucji 3 Maja kierowca Daewoo Lanosa stracił panowanie nad samochodem i uderzył w barierę ochronną. Mężczyzna zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku podjętych przez policjantów czynności został zatrzymany. Kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

* **Łapczyca, 18.03.** o godz. 15.40 na drodze K4 kierowca VW Polo chcąc zatrzymać pojazd z uwagi na nagłe zasłabnięcie żony, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka VW Passatem. Pasażerka VW Polo trafiła do szpitala.

* **Bochnia, 20.03.** o godz. 11.30 na ul. Krzeczowskiej kierujący samochodem marki Fiat Brawa, 45-letni mieszkaniec Wrocławia potrafił 8-letniego chłopca, który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopiec z niegroźnymi obrażeniami ciała pozostał na obserwacji w szpitalu.

* **Stradomka, 20.03.** o godz. 15.15 kierowca VW Passata na ostrym łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Samochód przewrócił się. Do szpitala z obrażeniami ciała trafił kierowca i pasażer Passata.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Rajbrot, 09.03.** policjanci z Komisariatu Policji otrzymali zgłoszenie o kradzieży pięciu gołębi pocztowych o wartości 2 500 zł. Ustalono, że sprawcą był 18-letni mieszkaniec Rajbrotu. Wykorzystał on fakt, iż kłódki mające zabezpieczyć drzwi gołębnika nie były zamknięte. Skradzione ptaki odzyskano. Za popełniony czyn mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

* **Krzyżanowice, 09.03.** nieznan

sprawca ukradł z budynku kościoła miedzianą rynnę o długości 4 metrów.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE.

* **Bochnia, 08.03.** o godz. 19.50 w Szpitalu Powiatowym w Bochni podczas interwencji 43-letni mężczyzna znajdujący się w stanie nietrzeźwym znieważał policjantów i zaatakował jednego z nich. Mężczyzna ten kilkadziesiąt minut wcześniej został przywieziony do szpitala z terenu miasta w celu udzielenia mu pomocy. Na Oddziale Ratunkowym wszczął awanturę. Został zatrzymany w areszcie. Za naruszenie nietykalności cielesnej grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

* **Bochnia, 10.03.** około północy policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali 22-letniego bochnianina, który wraz z grupą młodych osób spożywał alkohol na boisku sportowym przy ul. Legionów Polskich. Następnie pustymi butelkami rzucał do pobliskich samochodów. Uszkodził w ten sposób Opla Astrę. Sprawca został zatrzymany w areszcie. Zatrzymano również pozostałe osoby, w tym jedną nieletnią, znajdujące się w stanie nietrzeźwym.

* **Bochnia, 12.03.** na tzw. Kolejce dwaj 14-letni uczniowie dokonali rozboju, podczas którego grożąc 12-letniemu chłopcu pobiciem ukradli mu telefon komórkowy. Poszkodowany zawiadomił policję. Sprawców ujęto, staną przed Sądem Rodzinnym.

INNE

* **Bochnia, 10.03.** o godz. 5.09 27-letni mieszkaniec Bochni wyskoczył z pociągu osobowego i wpadł pod jego koła. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz
kontenerowy

SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

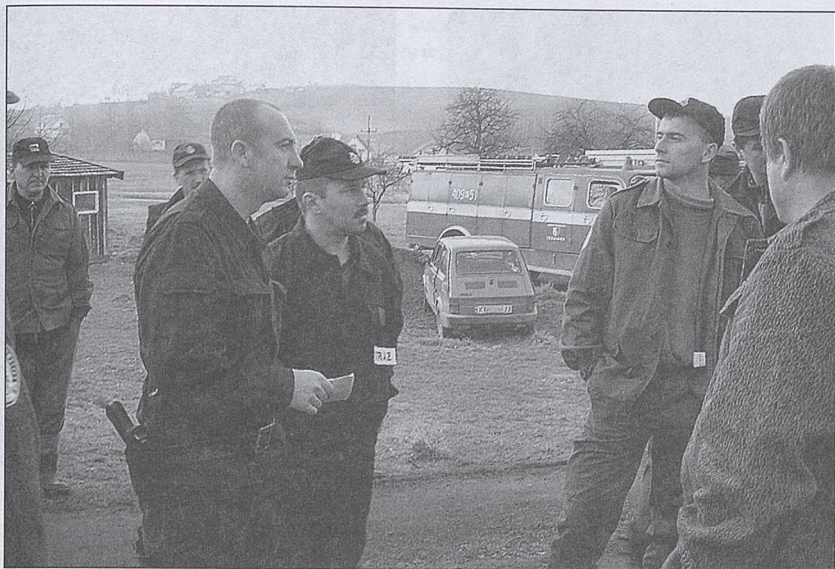
✂ gospodarka surowcami i odpadami
✂ duży wybór złomu użytkowego
✂ spawanie i cięcie konstrukcji
✂ wywóz gruzów i odpadów



kasacja - złomowanie ✂
przyjmujemy wszystkie ✂
typy samochodów ✂
korzystne warunki ✂

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!



W poszukiwaniu zaangażowani zostali m.in. policjanci, strażacy oraz drhowie OSP.

Desperacko zakochany

Marta poznała Gustawa w grudniu ubiegłego roku. Swoim BMW przyjeżdżał do niej wiele razy. Po ponad trzech miesiącach znajomości Marta postanowiła z nim zerwać. Mężczyzna był zrozpaczony. Zadzwoił do Marty prosząc o kontynuowanie związku. Ale ona ponownie powiedziała mu „nie”. Wtedy usłyszała brzemienne w skutkach słowa: „W takim razie ja nie mam już dla kogo żyć”.

W piątek, 9 marca, Gustaw przyjechał do Kamionnej po raz kolejny. Zatrzymał się w domu rodziców Marty i czekał na nią. Ona się jednak nie pojawiała. W poniedziałek, o czwartej nad ranem, zdesperowany mężczyzna wyszedł niespodziewanie z domu. W otwartym samochodzie pozostawił portfel z dokumentami, kurtkę i pożegnalny list. Rodzina Marty rozpoczęła poszukiwania mężczyzny. Chodzili po okolicy i szukali go w obejściu i okolicznych lasach. Bezskutecznie. Wtedy postanowiono poinformować o dziwnym zniknięciu Gustawa Posterunek Policji w Trzcianie. Ekipa z asp. Jackiem Trzeciakiem pojechała do Kamionnej. Przeszukano samochód. Z Wiśnicza ściągnięto policjanta z psem tropiącym. Ten jednak nie wskazał konkretnego tropu. Skontaktowano się z matką desperata, która potwierdziła, że syna od paru dni nie ma

w domu. Mężczyzna był już znany Policji. Kiedyś znaleziono już jego samochód zatopiony w stawie. Już wtedy przypuszczano, że mogła to być próba samobójcza. Nie pozostawało więc nic innego, jak tylko zarządzić akcję poszukiwawczą na szerszą skalę.

Dyżurny PSP w Bochni Tadeusz Stary postawił w stan alarmu wszystkie jednostki OSP z terenu Gminy Trzcianna, a na miejsce zdarzenia wysłano załogę, dowodzoną przez Tadeusza Wo-

łowczyka. Prawie siedemdziesięciu strażakom pokazano fotografię poszukiwanego mężczyzny i ukierunkowano poszukiwania na przeczesywanie okolicznych lasów. Była godzina 15. Kilka minut przed osiemnastą, z powodu zapadających ciemności przerwano akcję. Gustawa nie znaleziono.

Kwadrans później kierownik Posterunku Policji w Trzcianie odebrał telefon od ojca Marty. Poinformował, że dzieci z sąsiedztwa zauważyły poszukiwanego mężczyznę na skraju lasu. Zaraz po wykonaniu telefonu ojciec młodej i przestraszonej rozwójem wypadków kobiety pobiegł za Gustawem w kierunku lasu. Wkrótce pojawiła się także załoga trzciańskiego Posterunku Policji. Desperata dogoniono i sprowadzono do domu. Był wyziebiony i trudno było nawiązać z nim kontakt słowny. Wezwano karetkę pogotowia, która zabrała go do szpitala. Okazało się, że mężczyzna cały ten dzień spędził w wysokich trawach na łące i dlatego strażacy nie mogli go znaleźć, gdyż szukali właściwie tylko w lasach.

Ta smutna historia zawiedzionego w miłości desperata tym razem zakończyła się szczęśliwie. Ale poza skutkami psychicznymi dla niego samego, Marty i jej rodziny, są jeszcze skutki materialne – koszty prowadzenia całej akcji. Kto je poniesie?

tols

PS. Imiona głównych bohaterów zdarzenia zostały zmienione.





Zajęcia kółka plastycznego.

W internacie „drogówki”

Od 1 września 1972 roku internat był placówką podległą dyrekcji Technikum Drogowego. Mieszkała w nim

młodzież z wszystkich bocheńskich szkół średnich z wyjątkiem młodzieży Technikum Mechanicznego, która



Jedna z wielu wycieczek.

REKLAMA

Kancelaria Doradztwa Prawno-Gospodarczego

oferuje usługi w zakresie:

- Dofinansowanie • Upadłości •
- Likwidacja • Sprzedaż Spółek •



0505 500 177
0503 965 473



www.kdgmarsko.pl
kdgmarsko@interia.pl



Bal przebierańców w internacie.

posiadała własny internat. Na początku lat siedemdziesiątych zostali zatrudnieni w internacie kolejni etetowi pedagodzy Jan Paruch (1972) i Stefania Wiecech (1973). Placówką w dalszym ciągu kierował Adam Romański.

Internat pracował w systemie siedmiogodzinnym. Młodzież była otoczona stałą opieką wychowawczą. Każdy wychowawca miał przydzieloną grupę wychowawczą liczącą niekiedy 45 uczniów.

Wychowawcy prowadzili także formy pracy wychowawczej, których nie było w szkole. Bardzo ciekawe były zajęcia kółek zainteresowań jak: kółko fotograficzne, muzyczne, przyrodnicze, dekoracyjne, robótek ręcznych oraz recytatorskie. Grono pedagogiczne stanowili nauczyciele o różnych specjalnościach: polonista, historyk, pedagog, biolog, geograf i muzyk. Internat w dalszym ciągu swego istnienia cieszył się bardzo dobrą opinią w środowisku bocheńskim, wśród młodzieży oraz władz kuratorskich. Młodzież internatu aktywnie uczestniczyła w zajęciach organizowanych na terenie internatu, aktywnie w codzienne życie włączała się młodzieżowa rada Internatu, którą cechowała duża samodzielność.

W latach 70-tych internat dysponował dużymi środkami finansowymi, organizowano kilkudniowe wycieczki autokarowe w różne regiony Polski, w okresie zimowym wyjazdy do krakowskich teatrów i operetki.

W pokojach młodzieży wymieniono stary sprzęt. Został zakupiony sprzęt nagłaśniający, który służył młodzieży w organizacji akademii i dyskotek.

Jan Paruch, Adam Romański

Po ponad 5 miesiącach zmagania dobiegły końca rozgrywki Bocheńskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Były wielkie emocje, świetny doping i dobra zabawa. Była to już 5 edycja tych rozgrywek, które cieszą się niesłabnącą popularnością wśród sympatyków futbolu. Zwiększające się zainteresowanie bocheńską piłką halową przyciąga nie tylko kibiców na trybuny, ale także sponsorów, czego przykładem jest chociażby zespół Igloo. W tegorocznej edycji do rozgrywek przystąpiło 18 zespołów podzielonych na I (10 zespołów) i II (8 zespołów) ligę. W I lidze rozstrzygnięcia zapadły dopiero w ostatniej kolejce i tak ostatecznie zwycięzcą została drużyna Remedium, drugie miejsce zajął zespół Zenit, natomiast trzecie miejsce przypadło drużynie Igloo. W II lidze zwycięzcą została drużyna Young Boys, która tym samym wywalczyła sobie awans do I ligi, drugie miejsce zajął zespół Rakiety, trzecie natomiast drużyna Beskid Żegocina. Teraz wszystkim zawodnikom, a także kibicom bocheńskiego futsalu pozostaje czekać aż do jesieni, kiedy to mamy nadzieję wystartuje VI edycja BLHPN, która dostarczy równie dużo emocji.

Jan Paruch

Igloo na podium



Pamiętają o Mistrzu

W sobotę 24 lutego, w sali ZS w Łapanowie odbył się IV Memoriał Piłkarski im. Janusza Kuliga – tragicznie zmarłego kierowcy rajdowego, wybitnego sportowca rodem z Łapanowa. W turnieju brało udział sześć drużyn piłkarskich reprezentujących gimnazja w Łapanowie, Tarnawie, Sobolowie, Trzcanie, Muchówce i Leszczynie.

Przed rozpoczęciem zawodów delegacja sportowców złożyła wieńce na grobie Janusza.

Mecze rozgrywano w grupach, zwycięzcy grup grali o I miejsce, drużyny z drugich miejsc o trzecie.

Zwycięzcą zawodów zostali przedstawiciele Gimnazjum w Łapanowie, drugie miejsce zdobyło Gimnazjum w Sobolowie, trzecie miejsce Gimnazjum w Muchówce, a czwarte – Gimnazjum w Tarnawie.

Najlepszym strzelcem turnieju został Maciej Kasprzyk z Gimnazjum Łapanów, najlepszym bramkarzem Tomasz Hejmo z Gimnazjum w Tarnawie, a najlepszym zawodnikiem Dawid Serafin z Gimnazjum w Sobolowie.

Puchary, dyplomy, nagrody wręczali: Jacek Pająk – starosta bocheński i Jan Kulig – wójt gminy Łapanów.

P.S.

REKLAMA

FOTO-VIDEO
ROK ZAŁ. 1981

SONY

DVD
VIDEO

Zygmunt Kaczmarek

Nikon

HDV
HDV 1080i

VIDEOFILMOWANIE & FOTOGRAFIA

ul. Murowianka 2/10
32-700 Bochnia

tel. kom. 0606 119 623
tel. (014) 612 46 44

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

tel./fax: (014) 611 00 71, tel.: 611 08 10

e-mail: redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nieruchomości i lokale

* **Sprzedam działkę w Bochni, 26 arów na ul. Na Kąty. Tel. 608 473 852, (014) 612 56 59.**

* Poszukuję do wynajęcia pomieszczenia pod usługową działalność samochodową, 0509 455 304.

* Do sprzedania działka budowlana w Proszówkach, 0885 69 48 23, 0887 038 186.

* Działkę budowlano-rolną, 76 a, koło Bochni, media, sprzedam, 0663 529 915.

* Poszukuję do wynajęcia niedrogo mieszkania w Bochni, 2-3 pokojowego, 0692 718 348.

* Bochnia, ul. Trudna 64, lokale do wynajęcia, 612 21 72.

* Bochnia, lokal w Domu Handlowym oraz stanowisko dla manicurzystki i kosmetyczki do wynajęcia, 0889 809 712.

* Bochnia Centrum Handlowe „Sanit”, lokal 110 m², handel, produkcja, usługi 0501 509 258, 611 30 45.

* Bochnia, 2-pokojowe do wynajęcia, 611 16 67.

* Agroturystyka Broszkiewiczówka przy lesie, oferujemy noclegi, wczasy i weekendy, wiele atrakcji Olchawa 74, k/Nowego Wiśnicza, 612 88 05.

* Bochnia, centrum, działka 42 a, dostęp do mediów, cena do uzgodnienia, 611 25 12.

* Wynajmę lokal handlowy z wyposażeniem, Bochnia, 0693 428 561.

* Łąka Górna, sprzedam działkę 0,32 a, 0508 077 925.

Usługi

* Kompleksowe remonty i wykończenia domów i mieszkań. 05012 976 544.

* Sufity podwieszane, adaptacje poddaszy, gładzie, suche tynki, malowanie, układanie paneli, solidnie, 0607 589 441.

* Stiuki, przecierki, dekoracyjne i tradycyjne malowanie wnętrz, tapetowanie, gładzie, 0600 621 893, 611 64 90.

* Książka przychodów i rozchodów, kadry, płace, ZUS, rozliczenia podatkowe, 0503 150 761.

* Przepisywanie ekspresowe tekstów na komputerze, tanio, 0692 718 348.

* Kompleksowe remonty mieszkań, flizowanie, malowanie, gładzie, solidnie, 0603 775 866.

* Flizowanie, biały montaż, 0695 552 217.

* Brukarstwo, tanio, gwarancja, firma, 0501 155 398.

* Regipsy, remonty, malowanie, 0510 637 289.

* Kominki grzewcze, kominy murowane i docieplenia, solidne doświadczenie, 612 29 38.

* Kompleksowa budowa domów jednorodzinnych + wykończenie i elewacje, 0503 693 877.

* Usługi budowlane i wykończenia, 0501 489 190.

Praca

* Zatrudnię lakiernika samochodowego i blacharza, Bochnia, 0509 455 304.

* Zatrudnię kosmetyczkę, Kłaj, 012/ 284 17 17.

Nauka

* Matematyka, udzielam korepetycji z dojazdem do ucznia, wszystkie poziomy nauczania, 20 zł, 0513 632 755.

* Korepetycje z matematyki, z możliwością dojazdu, 685 60 09, 0605 141 673.

* Bochnia, niemiecki pedagog udzieli lekcji z języka niemieckiego, 611 87 74, 0605 531 850.

* Udzielam korepetycji z języka angielskiego na wszystkich poziomach zaawansowania, 0660 226 128.

REKLAMA

ARCHIDOM

BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl

www.archidom.pl

DZIAŁKI:

Dąbrówka, 60 ar – 39.000 zł; Dąbrowica (działka przy lesie) 39 ar – 25.500 zł; Nowy Wiśnicz 32 ar – 3000 zł/ar; Bogucice – 25.000 zł; Siedlec działka komercyjna 60 ar – 3500zł/ar; Brzesko – 11 ar – 40.000 zł, Brzeźnica – 55.000zł, Zbydnów 25 ar – 20.000 zł, Leksandrowa – 60.000 zł, Damienice 91 ar – 210.000 zł, Dąbrowica 68 ar – 45.000 zł.

LOKALE:

Bochnia – lokal handlowo-usługowy na parterze 57 m², 109.000 zł.
Bochnia – hale przemysłowe 300-2000 m² – do wynajęcia.

DOMY:

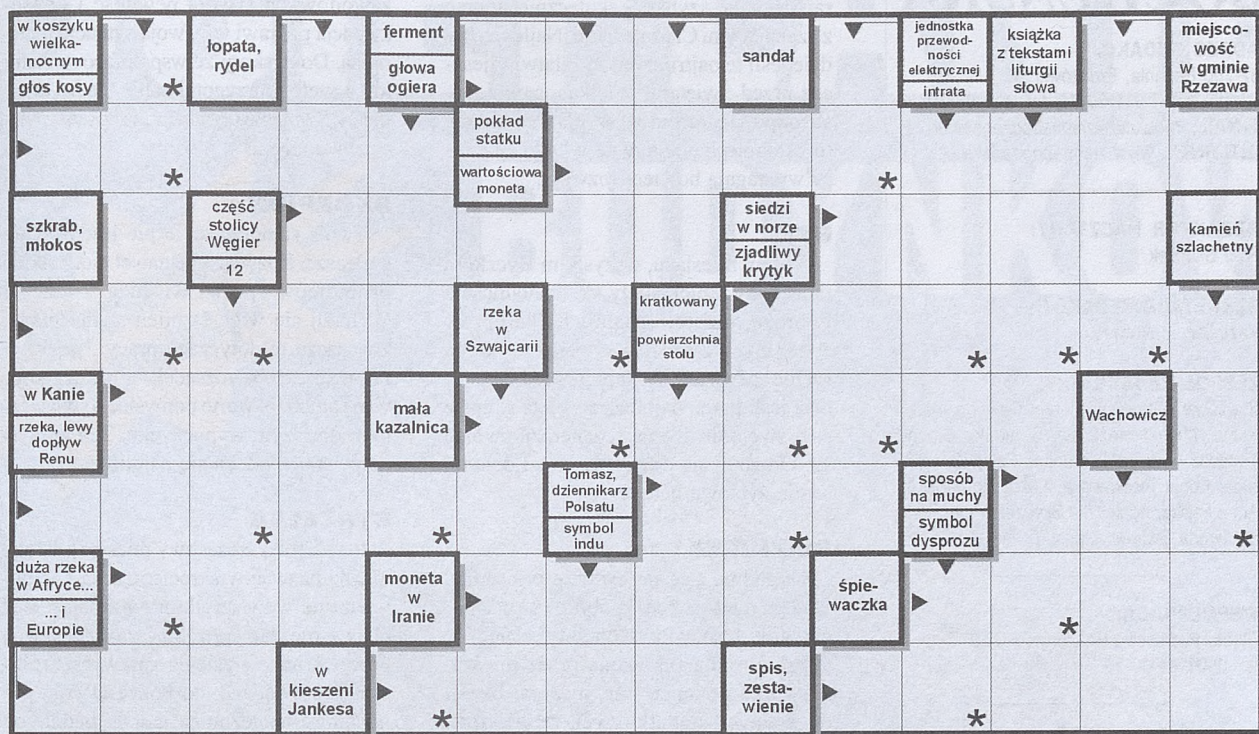
Proszówki – dom w stanie surowym na działce 9,5 ar – 209.000 zł.
Jodłówka – parterowy drewniano-murowany na 6 ar działce – 95.000 zł.
Krzeczów – mały dom, 6 ar działka – 145.000 zł.
Czchów – dom z basenem, kominkiem, solarami – 220.000 zł.
Bochnia – stan surowy otwarty na działce 6 ar – 209.000 zł.
Żegocina – duży dom na 15 ar działce – 256.000 zł.
Nowy Wiśnicz – mały dom na 46 ar działce – 169.000 zł.

MIESZKANIA:

Kraków/N.Huta 38 m² Ip. – 225.000 zł.
Bochnia - kamienica pl. Kingi 94m² Ip. – 350.000 zł.
Bochnia mieszkanie 1p – do wynajęcia 400zł/mc.

CHCESZ DOBRZE SPRZEDAĆ DOM, DZIAŁKĘ? – ZAPRASZAMY DO NAS!

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **18 kwietnia**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: **firmę COLD, Pizzerię Li Wi Mo oraz naszą redakcję**. Rozwiązanie z nr. 3/2007: "SAMORZĄD". Nagrody wylosowali: **1. Krystyna Filipek, Łazy 108, 2. Stanisława Sitko, Damienice 181**. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe:

KUPON 4/2007

Pizzeria Li Wi Mo

GRATIA BOCHENSKA

COLD

REKLAMA

**BIURO reklam
OGŁOSZEŃ**

AKCES Studio
Promocji i Reklamy

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax: 014 6115151, 014 6115155

**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej**

funduje

**zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17**

Bochnia, ul. Brzeska 44
Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście 19

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Stanisław Bukowiec, Marcin Gawęda, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Luiza Romańska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Piotr Sionko, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 0601 44 00 75

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Cold AGD, Restauracja Del Sole, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyższyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Supermarket Cold Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Firma Budowlana „Mordarski”, Hotel Cold.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Numer zamknięto 26 marca 2007 r.

BARAN

Wraz z nadejściem wiosny powinienś odczuć wyraźny wzrost energii. Staraj się więc szybko i skutecznie uporać z czekającymi Cię zajęciami. Najlepiej będzie jeśli te najtrudniejsze załatwisz jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi. Jeśli odpowiednio ułożysz plan działania, to osiągniesz pozytywne wyniki. Interesy wymagają bowiem rozwagi.

BYK

W tym miesiącu, wszystkim Byczkom radzę, aby lepiej zajęły się działalnością twórczą, niż interesami. Kilka spraw związanych z rodziną również czeka na rychłe rozwiązanie. Najlepiej jednak zrobisz jeśli przez najbliższe święta skupisz całą swoją uwagę na regeneracji swoich sił. Odizoluj się od problemów i doładuj swoje życiowe baterie.

BLIŹNIĘTA

Dopadnie Cię przesilenie wiosenne, dlatego miesiąc będzie obfitował w emocjonalną huśtawkę. Kontakty z najbliższymi zostaną zakłócone przez mieszane wpływy planet. Nie stwarzaj okazji do żadnych dodatkowych konfliktów. Jeśli mogę Cię pocieszyć, to powiem, że miłość uskrzydli Cię i doda sił. Zrelaksuj się – wykup karnet na basen.

RAK

Najważniejsze okazać się rozsądek i trzeźwość myślenia. W pracy staraj się nie odkładać żadnych spraw na później. Zachowuj się tak, aby nikt Ci nie mógł wytknąć błędów. Wiosna to oczywiście odpowiedni moment na serdeczne rozmowy z życiowym partnerem. Może już czas podjąć ważną życiową decyzję. Nie bój się zatem odważnych decyzji i unikaj tłustych potraw.

LEW

W Twoim przypadku najważniejsze będzie stworzenie dobrej atmosfery w rodzinie. Unikaj więc wszystkiego, co mogłoby sprawić przykrość innym. Panuj nad emocjami i przezwyciężaj trudności. Bądź wyrozumiały dla siebie i otoczenia, oraz pohamuj skłonność do niekontrolowanych wybryków. Opatrznościowa Venus zwiastuje udane spotkania miłosne.

PANNA

Śmiało możesz liczyć na bardziej przyjazną aurę. Układ gwiazd gwarantuje wpływ korzystnej energii i dobre samopoczucie. Staniesz się bardziej pobłażliwa dla siebie i innych. Możesz oczekiwać również niewielkich sukcesów w pracy. W pogodną popołudnia zorganizuj rodzinne spacer. Samotne Paniutki odczuwają potrzebę miłości.

WAGA

Wiosna to dobry moment do podpisywania umów i nawiązywania kontaktów zawodowych. Twoja pewność i konsekwencja poprawi też Twoją sytuację materialną. Do dyskusji ze współpracownikami lub z szefem przygotuj sobie mądre argumenty. Swojemu organizmowi dostarcz więcej witaminy „B”.

SKORPION

Twoje samopoczucie nie jest obecnie najlepsze. Rozwiązanie nawet niewielkich problemów sprawi Ci dużą trudność. Wyluzuj się więc i zmień swoje plany, zwłaszcza te dotyczące pracy. Niech teraz rządzi Tobą rozsądek, a nie wygórowane ambicje. Warto pomyśleć o świątecznym dłuższym wypoczynku. Ten pomysł na pewno spodoba się najbliższym.

STRZELEC

Przed Tobą szczęśliwy miesiąc – tak go można nazwać w skrócie. Czeką Cię powodzenie we wszystkim co zrobisz. Bez obaw możesz się zabrać za intensywną pracę. Trudne i zaległe sprawy szczęśliwie doprowadzisz do końca. Twoja pomysłowość uzależniona jednak będzie od szybkości podejmowanych decyzji. Ktoś spod znaku Lwa pomoże Ci w interesach.

KOZIOROŻEC

Musisz zadbać o swoje zdrowie i jak najwięcej odpoczywać. Dobry kontakt ze znajomymi i zgoda w rodzinie przywrócą Ci radość i zadowolenie. Odrzucaj skrajne rozwiązania. W razie sporów wybierz kompromis, czyli wariant uwzględniający interesy obu stron. I pamiętaj, że nie tak nie poprawia nastroju jak ziołowa herbata we dwoje.

WODNIK

Kwiecień dla Wodników będzie miesiącem spokoju i poprawy nastroju. Korzystny czas na sprawy związane z karierą. Teraz masz niezwykłą przychylność gwiazd, możesz więc szybko osiągnąć sukces o jakim od dawna marzyłeś. Musisz jednak uważać, by nie wpaść w przesadę i uznać, że powodzenie w interesach daje Ci prawo do panowania nad innymi ludźmi.

RYBY

Krew zacznie Ci miła Rybko szybciej krążyć w żyłach. Sprawy uczuciowo-sercowe zdominują całą Twoją uwagę. Mogą też poważnie zakłócić rytm codziennych obowiązków. Dlatego nie jest teraz odpowiedni moment do prowadzenia ważnych interesów. Uczucia mogą wziąć górę nad rozsądkiem. Nie próbuj za wszelką cenę forsować swego zdania i unikaj sprzeczek.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Wiosenne
Promocje!

- ◆ wełna do systemu dociepleń
- ◆ profile styropianowe elewacyjne
- ◆ tynki kolorowe i cokołowe w 2 godziny
- ◆ akcesoria

Kolorowe tynki akrylowe
od **3,99 zł/kg** brutto!

Tynki SiSi

Silikatowo-Silikonowe

firmy **KREISEL**

Nowość!

GRAN-POL S.C.

Bochnia, ul. Brzeska 36 (niedaleko stacji Orlen)

tel./fax: 014/611 33 44



HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

U
P
U
S
T
Y

MATERIAŁY
BUDOWLANE



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. (014) 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. (014) 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. (014) 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA odzieży roboczej

CENY PRODUCENTA!



ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!



BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kiełkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Opel Astra Classic II. Już od 22 200 zł!



GMAC Bank

Jeśli dbasz o wygodę i bezpieczeństwo swojej rodziny, zaproś do niej Oplę Astrę Classic II. Oferujemy: korzystny kredyt 50/50 w GMAC Banku oraz ABS, 2 poduszki powietrzne i wspomaganie kierownicy w wyposażeniu standardowym.

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12

www.autocenter.krakow.pl e-mail: salon@autocenter.krakow.pl

Minimalna wpłata własna 50%. Okres kredytowania 12 miesięcy. RRSO od 1,99%. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1,4 – 6,0 l/100 km, CO₂ 144 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

MMP

Bochnia, ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45, 611 37 90
mmp@mmp-net.pl

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach

ROBOTY ZIEMNE



SALON FRYZUR DAMSKO-MĘSKI

STUDIO PAZNOKCIA

SHAZZY
SHAZZY

Anna Szewczyk
Bochnia,
ul. Kazimierza Wlk. 24
tel. 014/ 610 59 87



- strzyżenie
- modelowanie
- upięcia
- koloryzacja
- pielęgnacja włosów
- sprzedaż renomowanych kosmetyków "Matrix"

zapraszamy:
pn.-pt. 9.00-17.00
sobota 8.00-14.00

psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb



Ceresit



BAUTECHNIK



**DOWOLNE KOLORY
W 24 GODZINY**

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 19.00

do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele
inżynierów, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik
materiałów budowlanych:

- "Region A" - Anna Kurek tel. 0608 / 091 070
- "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- "Region C" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262
- "Region D" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- "Region E" - Jacek Galus tel. 0608 / 072 010
- "Region F" - Jarosław Gzyl tel. 0602 / 588 262

Pamiętaj - Marka jest blisko



Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

NOWY WIŚNICZ, Rynek 27/28, tel. 014/612 80 27

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

OWA PROMOCJA - 26 III DO 21 IV 2007 - ZAPRASZAM